DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok II
Łódź, środa 18 grudnia 1946 r.

Nr 348 (535)

KRYZYS W AMERYCE

Murray domaga się podniesienia zarobków bez zwyżki cen

N. JORK, 17.12 (API) — W St. Zjednoczonych pojawiły się już pierwsze oznaki depresji gos podarczej.

Wydawcy ilustrowanych pism stwierdzili, że musieli poważnie zmniejszyć nakłady, gdyż zwroty sięgają setki tysięcy egzemplarzy. Na giełdzie spadły akcje prze ciętnie o 40 punktów. Większość obserwatorów oczekuje dalszej de presji po Nowym Roku.

Nawet w sezonie świątecznym wiele sklepów urządziło specjalne wyprzedaże, co jest zupełnie nie zwykłe i nie ma precedensu od w ielu lat.

Kluby nocne i inne lokale rozrywkowe uskarżają się na brak klienteli. Podobno w rejonie Nowego Jorku zamknięto ostatnio 200 nocnych klubów.

Taka sama sytuacja panuje na kolejach i liniach lotniczych. Poprzednio trzeba było staczać formalne bitwy o miejsce w pociągu czy samolocie, obecnie zaś bez trudu można przejechać całą Amerykę wzdłuż i wszerz. Hotele w całym kraju sygnalizują to samo zjawisko.

Powodem tej depresji jest wielki wzrost cen i mały albo żaden wzrost zarobków.

NOWY JORK, 17.12 (PAP) — Przewodniczący amerykańskiego kongresu związków robotników przemysłowych (CIO) Filip Murray wezwał do walki o „zasadnicze podniesienie zarobków bez zwyżki cen" dla 2.350 tysięcy członków związków CIO.

Sąd nad Fischerem

Wyrazem moralnej satysfakcji, jaka się należała Narodowi Polskiemu ze strony Sprawiedliwości, był wielki proces gauleitera tzw. Warthegau, Artura Greisera, w wyniku którego zawisnął na szubienicy. Wyrazem tej samej moralnej satysfakcji jest proces, który się rozpoczął w dniu wczorajszym przeciwko b. gubernatorowi Warszawy, Fischerowi i jego najbliższym współpracownikom, Leistowi, Daume i Meissingerowi.

Sądzi ich polski Trybunał Narodowy, w imię jednak sprawiedliwości międzynarodowej. Zbrodnie ich bowiem dokonane w Warszawie nie są jedynie zbrodniami dokonanymi na Warszawie, lecz na całej ludzkości, gdyż potworność ich przeszła wszystko, co wyobraźnia ludzka mogła sobie uroić.

Sąd nad Fischerem i jego towarzyszami odbywa się w Warszawie, miejscu ich zbrodni. Wymowniej od prokuratora Rzeczypospolitej oskarżać będą ruiny, mogiły i puste przestrzenie po spalonym ghetcie i zrównanych z ziemią dzielnicach miasta.

Bowiem zbrodnie Fischera, byłego wielkorządcy naszej stolicy pod czas okupacji, nie ograniczają się jedynie do obrębu jej rogatek. Dziesiątki tysięcy ludzi od niemal niemowląt do starców wywiezionych w rozmaitym czasie i w rozmaitych, najokropniejszych zazwyczaj warunkach do Oświęcimia, Treblinki i Majdanka, do obozów w Niemczech, świadczą o zbrodni Fischera i jego urzędowych oprawców oraz poszerzają rozmiary jego odpowiedzialności na każde w Polsce miejsce, gdzie tylko pojawiła się krzywda, zachodził gwałt i czyniła się zbrodnia.

Fischer odpowiadając przed sądem polskim za Warszawę odpowiada tym samym za wszystko, czego pod okupacją zaznała cała Polska. Bowiem Warszawa jest jakby symbolem męczeńskim i zarazem synonimem całej Polski. To, co się w stolicy działo, odczuwane było w całym kraju, a to, co działo się w całym kraju, w stolicy przede wszystkim ogniskowało się we wniosek, który nakazywał obmyślać nowy etap drogi, wiodącej do wyzwolenia spod koszmarnego ucisku okupantów.

Proces Fischera da zatem głęboką satysfakcję nie tylko ocalałym resztkom ludzi z dawnych mieszkańców Warszawy, ale i wszystkim tym, którzy z wrogiem podczas okupacji walczyli, a wspaniała postawa stolicy była im zawsze przykładem i pobudką.

Proces Fischera pouczy wreszcie — co jest najważniejszym, — że niebezpieczeństwo niemieckie, to nie jest niebezpieczeństwo dla tego lub owego poszczególnego kraju, lecz dla całej ludzkości. I nie tylko dla ludzkości, lecz dla kultury i cywilizacji; świadczą o tym ruiny Warszawy, gruzy jej świątyń, pałaców i muzeów, popioły jej bibliotek i zabytków sztuki. Proces Fischera ujawni w całej ohydzie wrogość niemieckiego okupanta wobec ludzkości i jej kultury, wrogość wojującą ogniem i mieczem przeciwko każdemu przejawowi życia niepodległego i sprawiedliwego.

Wobec coraz bardziej miarę zdrowego rozsądku przekraczającego flirtu, jaki uprawiają narody zachodnie wobec Niemiec, proces Fischera będzie jeszcze jednym nigdy nie dość często powtarzanym przypomnieniem tego, do czego naród niemiecki jest zdolny, gdy poczuje się w sile ponad prawem.

Ten proces będzie również i dla Niemców nauką, że siła nie upoważnia do gwałcenia prawa i że prawo nigdy nie ugnie się przed siłą, prędzej czy później osiągając zwycięstwo i wymierzając karę w imię zadośćuczynienia słusznemu poczuciu sprawiedliwości.

MARIAN PIECHAL

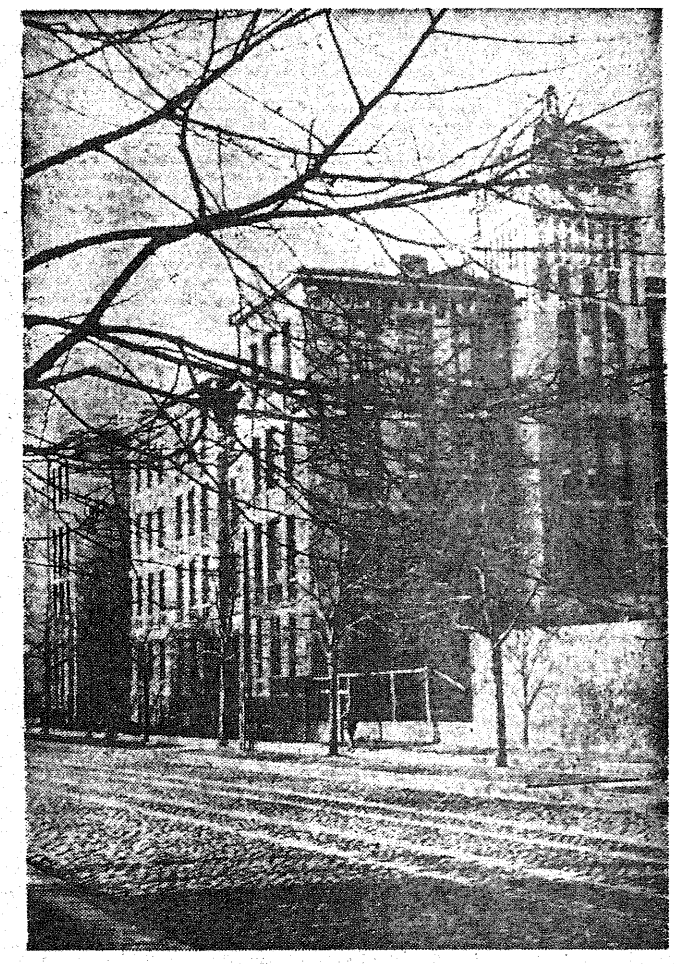

Przy ul. Narutowicza 68 w Łodzi mieści się Uniwersytet Łódzki. W gmachu tym przed wojną istniało gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Rząd Bluma otrzymał votum zaufania

Spodziewane są drastyczne zarządzenia dla wzmocnienia franka

PARYŻ, 17.12 (PAP) — Agencja France Presse donosi, że zgromadzenie narodowe wyraziło rządowi Leona Bluma zaufanie 580 głosami na 596 głosujących. Przeciwko rządowi głosowało jedynie 16 niezależnych konserwatystów.

Partie polityczne i prasa partyjna zajmują chwilowo stanowisko wyczekujące. Podkreśla się prowizoryczny charakter nowego rządu oraz pilne zadania, które rząd ten ma wykonać.

Najszybciej zareagowała czarna giełda paryska, Po udzieleniu zaufania Blumowi dolar na czarnym rynku spadł raptownie z 380 na 320.

W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że rząd Bluma przystąpi do drastycznych zarządzeń oszczędnościowych, aby w ten sposób wzmocnić wartość frranka. W nowym budżecie wydatki na rok przyszły preliminowane są na 460 miliardów franków, tj. o 190 miliardów mniej niż w roku ubiegłym.

Kat stolicy — Fischer

ze swymi kompanami przed trybunałem

I dzień rozprawy

Wczoraj Najwyższy Trybunał Narodowy rozpoczął osądzenie sprawy niemieckich przestępców wojennych w Polsce.

Obszerna sala, wydłużona dwoma rzędami świateł mlecznych lamp już od godz. 9 stopniowo zapełniała się publicznością. Spotykamy przedstawicieli wszystkich warstw, nauki, sztuki, administracji, palestry.

W pierwszych rzędach zasiadają członkowie obcych ambasad i poselstw, wśród nich prokurator Taylor z małżonką. Niebawem przybywa minister sprawiedliwości Świątkowski i zasiada obok wiceministra Reka i Widy - Wirskiego. Wśród honorowych gości widzimy również prokuratora Marianko, szefo czeskiego nadzoru prokuratorskiego z towarzyszącymi mu osobami.

Ławy prasowe zapełnione. Czołowi publicyści polscy i zagraniczni, przedstawiciele agencji sprzymierzonych — dzielą się wrażeniami i wymieniają zdania.

Tuż po 9 wprowadzają oskarżonych.

W otoczeniu straży pierwszy kroczy szczupły, suchy Fischer o zimnej, nieruchomej twarzy typowego urzędnika inteligenta.

Dalej Leist o postawie, ruchach i minie niemieckiego mieszczucha.

Ale najbardziej niemieccy są właśnie dwaj wyżsi policjanci: Meisinger i Daume, pierwszy o bladej, na zimno okrutnej twarzy, drugi o profilu ptasim, tępym i bez wyrazu. Zasiadają sztywno jak na komendę i czynią twarzami i wzrokiem w prawo zwrot w kierunku sędziowskiego podium, na które wstępuje o godz. 9.30 komplet sądzący w osobach:

Przewodniczącego Mieczysława Guentnera, sędziów: Stanisława Rybczyńskiego, Maurycego Grudzińskiego, sędziego zapasowego Józefa Sepatego oraz ławników, posłów do KRN Jerzego Domańskiego, Eugeniusza Kenbrowskiego, Jana Nepomucena Millera i Jodłowskiego.

Fotele prokuratorskie zajmują Mieczysław Siewierski i Jerzy Sawicki.

Naprzeciwko każdego oskarżonego zasiadają obrońcy z urzędu: Antoni Chmurski, Jerzy Śliwowski, Marian Wagner i Zdzisław Węgliński.

„Otwieram posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego dla osądzenia sprawy przeciw Ludwikowi Fischerowi, Ludwikowi Leistowi, Józefowi Meisingerowi i Maxowi Daume, oskarżonym z dekretu z dn. 1 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy" — rozlega się wśród absolutnej ciszy poważny głos przewodniczącego.

Oskarżeni natychmiast wkładają słuchawki na uszy, słysząc w ten sposób każde słowo przetłumaczone na rodzimy język.

Sąd odbiera personalia oskarżonych.

Ludwik Fischer, urodzony 16 kwietnia 1905 r. w Kaisererlautern — religii ewangelickiej, żonaty, dwoje dzieci, doktór praw, były urzędnik administracyjny Rzeszy Niemieckiej.

Ludwik Leist, urodzony 14 marca 1891 r. w Kaiserleitern, religii ewangelickiej, żonaty, jedna córka i syn — polegli, urzędnik administracyjny w urzędzie ceł, ośmioklasowa szkoła powszechna.

Józef Meisinger, urodzony 14 września 1899 r. w Monachium, religii ewangelickiej, żonaty, jedno dziecko, radca kryminalny, szkoła publiczna powszechna, szkoła publiczna i wyższa realna.

Maks Daume, ur. 10 kwietnia 1894 roku w Kistrzyniu, pułkownik policji Rzeszy Niemieckiej, progimnazjum i gimnazjum realne.

Z kolei następuje zaprzysiężenie biegłych, po czym przewodniczący odczytuje akt oskarżenia.

Zgodnie z wnioskiem prokuratury i za zgodą stron sąd odstępuje od

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bomby w Monfalcone

RZYM, 17.12 (API) — Rzymskie radio donosi, że w ciągu 24 godzin w Monfalcone wybuchło 20 bomb w domach zamieszkałych przez antyfaszystów. Obeszło się bez wypadków i szkód. Bomby te podłożone zostały wg. wszelkiego prawdopodobieństwa przez faszystów.

Zabawiają się sianiem popłochu

LONDYN, 17.12 (PAP) — W poniedziałek otrzymano w Londynie znów 2 anonimowe ostrzeżenia telefoniczne, z których jedno zapowiedziało wysadzenie w powietrze budynku kolejowej komory celnej, zaś drugie przestrzegało ministerstwo zaopatrzenia.

Scotland Yard opracowuje tajny plan, mający na celu śledzenie młodzieńców, pragnących zabawić się sianiem popłochu.

Wszystkie dane, zebrane przez policję, potwierdzają wiadomości specjalnego oddziału Scotland Yardu, że w W. Brytanii nie ma terrorystów żydowskich.

„Potwór z Pindary"

PARYŻ, 17.12 (PAP) — W okręgu Pindary w pobliżu Piottiers w ostatnich tygodniach ukazało się tajemnicze zwierzę, które zabiło i częściowo pożarło 150 owiec.

Przerażeni wieśniacy nazwali zwierzę to „potworem z Pindery". Utworzyli oni uzbrojone oddziały do pilnowania stad i do walki z potworem. Przypuszczalnie jest to wielki wilk.

Wilki nie pokazywały się w tej okolicy od 22 lat.

Sytuacja w Iranie

PARYŻ, 17.12 (API) — Rząd teherański donosi, że żandarmeria rządu centralnego zajęła wszystkie placówki na granicy persko - sowieckiej. Armia perska nie objęła jeszcze w posiadanie garnizonów granicznych.

Komunikat sztabu generalnego donosi, że wojska rządowe wkroczyły wieczorem do Mehabad, stolicy Kurdystanu.

Godzina policyjna w Tabrizie została przesunięta z 6 na 9.

„Gen. Warszyc" skazany na śmierć

Wyrok w łódzkim procesie

na str. 2

Von dem Bach będzie świadkiem

w procesie warszawskich zbrodniarzy

Fischer, Leist, Meisinger i Daume nie przyznają się do winy

(Dokończenie ze str. 1)

szczegółowego odczytania uzasadnienia.

Następnie przewodniczący zapytuje kolejno oskarżonych, czy przyznają się do zarzucanych im przestępstw.

Oskarżony Fischer oświadcza: **Nie, w żadnym punkcie.**

Oskarżony Leist: **Nie, w żadnej mierze.**

Oskarżony Meisinger: **Nie,** ponieważ tylko do 1940 r. był w Polsce.

Oskarżony Daume również **przeczy,** albowiem tylko 5 miesięcy był w Polsce.

Z kolei przewodniczący zapytuje czy oskarżeni pragną złożyć sądowi wyjaśnienia, czy też uznają za wskazane złożyć je po przeprowadzeniu poszczególnych dowodów. Ponieważ oskarżeni pragną złożyć oświadczenia, sąd zezwala, prosząc jedynie o oświadczenia krótkie.

Oskarżony Fischer, powtarzając, iż w żadnym punkcie nie przyznaje się do winy, pragnie oświadczyć, że obok surowości, której nie można było uniknąć, miał miejsce cały szereg godnych przekleństwa zbrodni.

Jeden z zarzutów oskarżenia dotknął go najbardziej — mianowicie, że to on osobiście zniszczył Warszawę. Przeciwnie **„mnie tak samo boleśnie dotknęło ono jak każdego obywatela Warszawy".** W tym miejscu na sali rozlega się głośny śmiech. Oskarżony Fischer podnosi głos, usiłując przekrzyczeć śmiech. Na gest przewodniczącego sala cichnie. Fischer kontynuuje:

Podałem władzy śledczej do wiadomości rzeczywistych sprawców. Warszawa została zniszczona przez SS-obergruppenführera von dem Bacha i SS-brigadeführera Deibla. Von dem Bach przy zastosowaniu najcięższych broni spowodował straszne zniszczenie. Deibel po kapitulacji dzieło von dem Bacha na SS-obergruppenführera von dem Bach był również tym, który ludność zdolną do pracy, a uciekającą zamknął do obozów koncentracyjnych.

W dniach 10—11 października 1944 roku oskarżony nie był obecny w Warszawie, był na urlopie, to też dokumenty z tego czasu pochodzące nie były dziełem jego rąk, a jego zastępcy.

Dalej oskarżony wywodzi, że jako gubernator nie posiadał władzy policyjnej i nie mógł policji udzielać dyrektyw. Miał on jako przełożonych po pierwsze generalnego gubernatora, po drugie sekretarza stanu, po trzecie rząd. Wszystkie te trzy instancje mogły bezpośrednio wydawać rozkazy urzędnikom dystryktu. Toteż jego zdaniem, nie można tu mówić o totalnej odpowiedzialności gubernatora. Obok gubernatora stała samodzielna administracja Wehrmachtu i policji. On sam jako urzędnik „reichu" podlegał prawu urzędniczemu i dyrektywom przełożonych. Jako Niemiec podlegał ogólnym prawom wojennym, które każde uchybienie karało w najcięższy sposób.

W życiu prywatnym oskarżony rzekomo starał się mieć zawsze na względzie zasadę ludzkości i łagodzić ostrość, której nie można było uniknąć. Jedno z jego wystąpień w obronie robotników warszawskich w lipcu 1944 wobec specjalnego pełnomocnika Hitlera omal nie kosztowało go życie.

Wymienia następnie usługi swoje wobec RGO, konkludując, że jego najwyższe zainteresowanie idzie w tym kierunku, żeby prawda została wyjaśniona jak najpełniej, ponieważ to będzie jego najlepsza obrona.

Z kolei składa oświadczenie oskarżony Leist.

Wywodzi, że zajmował pozycję nic nie znaczącą w administracji. Na początku zajmował się wyłącznie wydawaniem przepustek nocnych. Później przydzielony do komisarycznego zarządu miasta nie był ani przedstawicielem gubernatora, ani pełnomocnikiem jego, a tylko pełnomocnikiem szefa dystryktu dla miasta Warszawy. W tym charakterze miał za zadanie zorganizowanie na wzór niemiecki pojedyńczych wydziałów w urzędach zarządu miasta. Przeprowadzał te organizacje tylko w stosunku do ludności niemieckiej, poza tym zaś zalecono mu nadzór nad polską administracją miasta. Sprawą ghetta oraz przeprowadzenie ewakuacji ludności żydowskiej były powierzone komu innemu. Nie brał również udziału w słynnej akcji A—B (akcja pacyfikacyjna).

Po oświadczeniu osk. Leista prok. Sawicki oświadcza, iż prokuratura dąży w tym procesie do dania oskarżonym pełnej możliwości usprawiedliwienia się. Chcąc iść oskarżonym z pomocą, co jest obowiązkiem proceduralnym prokuratora, prokuratura zwróciła się z prośbą do prok. amerykańskiego Taylora o stawienie przed sąd w charakterze świadka gen. von dem Bacha. Otrzymawszy uprzejme zezwolenie prokuratora polska prosi, by sąd dopuścił świadka von dem Bacha i wyznaczył termin wezwania, celem przeprowadzenia koniecznych formalności.

Obrona przyłącza się do wniosku prokuratora, albowiem osk. Fischer uważa von dem Bacha za głównego świadka w sprawie dla najważniejszej, mianowicie zburzenia Warszawy.

Osk. Meisinger, który składa kolejne oświadczenie, dowodzi, że nie był nigdy członkiem SS i prosi o przesłuchanie biegłych co do organizacji niemieckiej policji, którzy mogliby oświadczyć, że tytuł SS przysługiwał każdemu oficerowi policji i każdemu wyższemu urzędnikowi. Po drugie nie był nigdy dynamitarzem kryminalnym, a na tej mocy automatycznie kierownicy byli mianowani członkami partii. Przez trybunał narodowy w Norymberdze zostało wyjaśnione, że każdy członek SS ma tatuowaną grupę krwi pod ramieniem. Oskarżony znaku takiego nie posiada.

Dłuższy ustęp oświadczenia oskarżony poświęca udowadnianiu w jakim czasie był w Polsce nieobecny, pełniąc funkcje śledcze w Monachium w sprawie zamachu na Hitlera, bądź też przygotowując proces przeciwko Streicherowi. Podkreśla z naciskiem, że w Niemczech nie prowadził innego referatu, jak tylko referat przestępstw kryminalnych w obrębie partii. Od roku 1925 jest tylko zawodowym urzędnikiem kryminalnym. Ostatnie 5 lat wojny spędził w niemieckiej ambasadzie w Japonii. Prosi sąd o wezwanie odpowiednich świadków na tę okoliczność.

Oskarżony Daume podnosi jeszcze raz kwestię, że był w Warszawie tylko od 2 października 1939 do końca marca 1940 r. Nie był komendantem w tym czasie posiadając tylko stanowisko oficera. Nie zajmował stanowiska politycznego. Teren jego działania obejmował policyjne działania wojska, a nie polityczne. Rozkazy i wskazówki otrzymywał on wyłącznie od swego dowódcy, który je ze swej strony otrzymywał z Berlina, bądź z Krakowa. Fischera, Leista i Meisingera zna jedynie z dwóch lub paru spotkań osobistej natury. Wypiera się jakichkolwiek uczuć nienawiści jakoby je żywił do Polaków. Nie chciał nikomu szkodzić. Przytacza kilka wypadków rzekomo oddanych usług poszczególnym Polakom.

Przechodząc do najcięższego zarzutu, skierowanego przeciw niemu w akcie oskarżenia — do wypadku w Wawrze, przeczy, jakoby należał do sądu doraźnego. Przewodniczącym tego policyjnego sądu i tym, który wykonał wyrok był major do wódca batalionu, który jako samodzielny dowódca na mocy przepisów wojskowych był upoważniony do utworzenia takiego sądu. Nie poczuwa się więc do zbrodni zgładzenia tych ludzi, ponieważ po posiedzeniu policyjnego sądu (przy którym jednak był obecny) wrócił do Warszawy.

Na tym przewodniczący zarządza przerwę do godz. 16-ej.

Na wstępie popołudniowej sesji przewodniczący ogłosił postanowienie trybunału, powzięte na posiedzeniu niejawnym, mocą którego to postanowienia dopuszczony został dowód z przesłuchania świadka gen. SS von dem Bacha. Trybunał zwróci się do Ministerstwa Sprawiedliwości o poczynienie odpowiednich starań, ażeby w czasie jaki jest możliwy przed wyczerpaniem postępowania dowodowego — świadek ten mógł stanąć przed trybunałem.

Z kolei składa swoją opinię biegły prof. Suchodolski, nakreślając w szerokim zarysie podstawy ideologii i filozofii hitlerowskiej, po czym przed sądem staje biegły prof. dr Lorentz, który przedstawia historię niszczenia kultury polskiej przez Niemców w okresie okupacji.

W toku zeznań biegłego, prokurator Sawicki przedkłada trybunałowi dokument niemiecki, pochodzący od urzędnika dystryktu warszawskiego. Dokument ten określa linię postępowania w stosunku do ludności polskiej.

Prosto i bez ogródek jest tam na wstępie powiedziane, że żaden urząd niemiecki nie może w jakikolwiek bądź sposób popierać polskiego życia kulturalnego, które może być tylko w takim zakresie Polakom dozwolone, o ile służy prymitywnym celom rozrywkowym. Z muzyki polskiej należy usunąć marsze, pieśni narodowe, jak również wszystkie utwory repertuaru klasycznego. Muzyczny repertuar w kawiarniach winien być zatwierdzony. Wystawianie poważniejszych sztuk a nawet oper w teatrach przeznaczonych dla ludności polskiej jest zabronione. To samo tyczy się wszelkich tygodników i filmów, mających charakter kulturalno - oświatowy. W dziedzinie literatury dozwolone są jedynie krótkie nowele i powieści o charakterze rozrywkowym.

Znamienne jest zakończenie tego okólnika, które wskazuje, iż wszystko, co oddziaływa na czynnik erotyczny widza lub czytelnika, winno być dopuszczone.

Po zeznaniach biegłego prosi o głos oskarżony Fischer i w dłuższym wywodzie usiłuje zbić postawione mu zarzuty, zasłaniając się rozkazami, które rzekomo nadeszły z Krakowa. Jeżeli chodzi o niszczenie — jak się wyraża — przedmiotów artystycznych po kapitulacji, to o faktach tych nie był zupełnie informowany. Stwierdza, iż w dziedzinie muzyki i teatru, na gruncie warszawskim położył, zdaniem jego, duże zasługi i niejednokrotnie nawet wbrew rozkazom nadchodzącym „z góry" starał się, ażeby życie kulturalne w Warszawie należycie rozwijało się.

Po tych wyjaśnieniach trybunał zarządził przerwę w rozprawie do dnia dzisiejszego do godziny 9-ej.

WIADOMOŚCI ze świata

+ Na stacji Cincocasse, położonej 150 km od Madrytu, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Express zdążający z Malagi do Algeciras wpadł całym pędem na pociąg towarowy. 15 osób poniosło śmierć, 80 zostało rannych.

+ **Samolot** należący do centralnych linii lotniczych rozbił się w pobliżu Changsing na brzegu rzeki Kiangsu. 5 osób załogi i 2 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

+ **W związku** z zamieszkami w Bengalu, policja w Ducca nakazała obywatelom pilnować świątyń, by niedopuścić do ich znieważenia. Rozporządzenie to wchodzi w życie na przeciąg jednego miesiąca. Niezastosowanie się do tego rozporządzenia karane będzie więzieniem na okres 6 miesięcy.

+ **W Neapolu** rozpoczął się we wtorek strajk powszechny proklamowany przez związki zawodowe, jako protest przeciwko wzrastającym kosztom utrzymania. Rząd włoski ma omówić sytuację w Neapolu na radzie ministrów.

+ **W Jerozolimie** w poniedziałek wieczór ukarano ścisłym aresztem 6 żołnierzy brytyjskich, którzy sprzedawali broń Arabom palestyńskim.

+ **34 dziennikarzy** czeskich otrzyma na własność domki rodzinne w miejscowości Mezna w Czechach. Miejscowość ta będzie pierwszą w Europie osadą, zamieszkałą niemal wyłącznie przez dziennikarzy i ich rodziny.

+ **Brytyjscy bakteriolodzy** mają udać się do Norymberii, w celu przestudiowania wyników otrzymanych przez lekarzy nazistowskich w ich eksperymentach, przeprowadzonych na ludziach w obozach koncentracyjnych w Niemczech.

+ Parlament rumuński przyjął w poniedziałek ustawę o upaństwowieniu banku narodowego w Rumunii.

+ **Parlament japoński** 236 głosami przeciwko 160 odrzucił wniosek socjalistyczny, domagający się rozwiązania parlamentu.

FRASZKA

Miłosierdzie

Anglia wysyła Niemcom 10 ton żywności na gwiazdkę.

— „Zbyt marnie się odżywia ta biedna Europa..."
— jęknął Anglik i wysłał plum-pudding dla szkopa.

C-s

Na widowni

Uchronić świat od głodu

Znany amerykański minister handlu Wallace, ogłosił w redagowanym przez siebie tygodniku „New Republic" („Nowa Republika") artykuł wstępny, w którym nawołuje rządy całego świata do opracowania 20-letniego planu celem skutecznego zwalczania głodu i analfabetyzmu. „Stosunki między narodami muszą być oparte na prawdzie i zaufaniu" — oto słowa amerykańskiego męża stanu. Najważniejszym zadaniem rządów jest uchronić świat od głodu i zdziczenia, a cel ten wymaga znacznie mniej wysiłku i pieniędzy, niż przygotowania do nowej wojny światowej.

Zbrodniarze wojenni muszą pracować

W najbliższych dniach skazani w procesie norymberskim na karę długoletniego więzienia zbrodniarze hitlerowscy będą przewiezieni do historycznej twierdzy w Szpendawie pod Berlinem. Surowy regulamin więzienny obowiązuje w tej twierdzy do całodziennej ciężkiej pracy. Kontrolę nad twierdzą i nad trybem zajęć zbrodniarzy hitlerowskich, między innymi przede wszystkim Hessa, Funka, Raedera, Speera, Baldura von Schiracha, Neuratha, i Doenitza sprawować będą cztery mocarstwa. Co miesiąc kolejno przedstawiciel każdego z nich będzie dyrektorem więzienia. W ten sposób reprezentanci herrenvolku będą mogli zakosztować błogiej słodyczy pracy fizycznej, którą tak polecali ludom przez siebie ujarzmionym.

Gwiazdka dla Niemców

Jak donosi API z Londynu ludność okręgu Sheffieludu z inicjatywy miejscowego biskupa zorganizowała zbiórkę odzieży i żywności na gwiazdkę dla Niemców. Do tychczas zebrano 10 ton tych prezentów, które drogą powietrzną mają być przesłane do Niemiec. Widać, że Anglików niczego historia nie uczy. W tymże czasie prawdopodobnie podziemna organizacja hitlerowska Werwolf zarządziła tajną zbiórkę broni, bomb i materiałów wybuchowych, jako zaczątek przyszłych zbrojeń przeciwko znienawidzonej przez nich Anglii.

Okręty polskie z Anglii

Zamiast wysyłać do Niemiec gwiazdki odzieżowe i żywnościowe, na których nadmiar Anglicy bynajmniej nie cierpią, lepiejby zrobili odsyłając nam „na gwiazdkę" nasze okręty, pełniące służbę w czasie wojny przy boku Wielkiej Brytanii. Polacy nie chcą od Anglików żadnych świątecznych podarunków, domagając się tylko „gwiazdki" w postaci zwrotu ich własnych okrętów.

Kr

Stanisław Sojczyński-„Warszyc"

wraz z 7 członkami swojej bandy skazany na śmierć

Na „Warszyca" — Sojczyńskiego, organizatora i przywódcę dywersyjnej grupy terrorystycznej KWP „Lasy" oraz na 11-tu najbliższych współpracowników „Warszyca" wczoraj, w szóstym dniu procesu, zapadł wyrok następujący:

Stanisław SOJCZYŃSKI za usiłowanie na drodze przemocy usunięcia władzy zwierzchniej narodu i zmiany ustroju państwa, dalej za podżeganie i za nakłanianie do zabójstw, napadów i grabieży oraz za siania dywersji — OTRZYMAŁ ŁĄCZNĄ KARĘ: ŚMIERCI, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskaty mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Również na karę śmierci, utraty praw oraz konfiskaty mienia skazani zostali: zastępca i 1 adjutant Sojczyńskiego - „Warszyca" Ksawery BLASIAK (ps. „Albert") za zbrojne występowanie przeciwko władzom państwowym oraz za nakłanianie do zabójstw; Stanisław ZELANOWSKI szef wywiadu „Warszyca" — za podobne co i jego poprzednik przestępstwa; Henryk GLAPIŃSKI („Klinga") dowódca SOS, za napady zbrojne na władze państwowe i usiłowanie obalenia ustroju państwa, jak również na nakłanianie do zabójstw, za morderstwa popełnione własnoręcznie, za przywłaszczanie mienia, Albin CIESIELSKI („Montwiłł"), dowódca plutonu a następnie szef kompanii „Klingi" — za dokonywanie morderstw i napadów; Marian KNOP („Własow"), dowódca plutonu „Klingi" — za morderstwa, napady i rabunki; Władysław BOBROWSKI („Wiktor"), komendant SOS na pow. sieradzki — za nakłanianie do morderstw i rabunków — oraz Antoni BARTOLIK („Szary"), szef oddziału SOS, — za zbrojną akcję przeciwko władzom zwierzchnim narodu oraz za napady i rabunki.

Zygmunt LEŚKI („Doman"), za przechowywanie broni i amunicji oraz za pełnienie funkcji łącznika w nielegalnej organizacji KWP otrzymał łączną karę 15 lat więzienia, 5 lat utraty praw oraz mienia.

Czesław KIJAK („Romaszewski") za wystąpienia zbrojne przeciwko władzom zwierzchnim narodu oraz za nakłanianie do napadów na osoby i instytucje — ukarany został 8 latami więzienia, 5 latami utraty praw oraz konfiskatą mienia.

Ks. Mieczysław KRZEMIŃSKI („Wawer"), za prowadzenie wydziału pracy i propagandy w organizacji podziemnej „Lasy" — otrzymał karę 6 lat więzienia, 3 lat utraty praw oraz mienia.

Andrzej ZBIERSKI, który dla celów propagandowych dostarczył organizacji „Warszyca" fałszywego i tendencyjnego opisu pewnego wydarzenia z życia akademickiego, ukarany został 1 rokiem więzienia.

Votum zaufania dla rządu egipskiego

PARYŻ, 17.12 (PAP) — Z Kairu donosi agencja France Presse, że rząd egipski uchwalił votum zaufania dla gabinetu Nekrasz 155 głosami przeciwko 21, przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

Kupon premiowy Dziennika Łódzkiego Nr 14

Rehabilitujemy Zgierz

Z wyrobem ścierek tamtejszy przemysł wełniany skończył już od dwu lat

Jak wiadomo, rozdziałowi towarów tekstylnych na karty odzieżowe towarzyszyło wiele kwasów i niezadowolenia, w sklepach bowiem pojawiło się wiele towarów o bardzo złej jakości. Wywołało to szereg reklamacyj, aż wreszcie sprawa ta poruszona została na konferencji prasowej w Komisji Specjalnej. Wówczas to przedstawiciel jednej z dużych instytucyj rozdzielczych jako jedno ze źródeł niezadowolenia wskazał niską jakość wyrobów fabryk zgierskich, które to wyroby zostały w znacznej ilości dostarczone do sklepów.

Informację te z obowiązku dziennikarskiego zamieściliśmy w „Dzienniku Łódzkim".

ZGIERZ PROSTUJE

W odpowiedzi „Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego" — jak tego należało oczekiwać — nadesłało sprostowanie, w którym twierdzi, że „fabryki zgierskie produkują dla Min. Aprowizacji i Handlu materiały ustalonego gatunku i ustalonej na 60 proc. zawartości żywej wełny" oraz oświadcza, że „wyprodukowane tkaniny fabryki oddają CENTRALI TEKSTYLNEJ i na dalsze rozprowadzenie ich nie mają żadnego wpływu. Ani do nas, ani też do CENTRALI TEKSTYLNEJ, którą zapytywaliśmy, nie wpłynęły żadne reklamacje na jakość tutejszych materiałów"! Jako wytłumaczenie Zjednoczenie Zgierskie podsuwa „możliwość nadużyć ze strony spekulantów".

CZY PRAWDA LEŻY PO ŚRODKU?

Rzeczy oczywista, wobec dwu sprzecznych twierdzeń czynników bądź co bądź odpowiedzialnych i świadomych tego, co mówią i czynią, sprawy nie można było uważać za wyczerpaną i wyjaśnioną. Wstrzymaliśmy się więc do chwili zebrania innych materiałów.

Przed paru dniami grono przedstawicieli łódzkiej prasy codziennej udało się do Zgierza celem zapoznania się z warunkami pracy tamtejszych zakładów przemysłu wełnianego.

W Zgierzu rozmawialiśmy zarówno z dyrektorami tamtejszego Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego M. Wieczorkiem i Siekiem, jak i z majstrami i robotnikami, ponadto zwiedziliśmy magazyny miejscowego oddziału Centrali Tekstylnej. W sumie z gruba przynajmniej pozwoliło nam to zorientować się w obecnym stanie tamtejszej produkcji.

Jakie wnioski?

Sądzimy, że z czystym sumieniem możemy oświadczyć: Zgierz produkuje już materiały wełniane; zawierają one ilości wełny zgodne ze specyfikacją. To znaczy, że był czas, kiedy fabryki zgierskie wyrabiały materiały ubraniowe, ale bez wełny. Trwało to przez cały rok 1945. Mianowicie z czasów okupacji pozostał duży zapas surowca wigoniowego używanego do wyrobu ścierek. Ten to surowiec ścierkowy wyrobiono na materiały tekstylne „szlachetniejsze". Zapotrzebowanie było na tekstylia ogromne, a innego surowca brakło. Być może gdzieś na składach przetrwały jeszcze zapasy tych materiałów. Rzecz należałoby sprawdzić.

SZPIKA, KTÓRA SIĘ NIE ZMYDLA

Fabryki zgierskie do niedawna miały ogromne trudności z wykończaniem. Pomijając już to, że woda nie jest najlepsza, brakło najelementarniejszych artykułów jak np. mydła barwników it. p. Od dwóch miesięcy nastąpiła poważna poprawa: wprowadzono karbonizację, rozszerza się i odbudowuje farbiarnię i wykończalnię, (uruchomienie przewidziane na styczeń 1947 r.), otrzymano mydło.

Duży kłopot sprawiała kiepska szpika, którą otrzymano zanieczyszczoną olejem mineralnym, nie zmydlającym się i utrudniającym przyjmowanie farby. I to zostanie usunięte.

Te wysiłki dyrekcji, majstrów i robotników w kierunku polepszenia produkcji i dalszej rozbudowy warsztatów pracy widoczne są w zgierskich fabrykach na każdym kroku.

Rehabilitujemy Zgierz.

KAZIMIERZ GIŻYŃSKI

Siła autorytetu urzędnika

zależy od zaufania władz i społeczeństwa

(Z odczytu prof. Hilarowicza w Łodzi)

W sali teatru TUR w Łodzi wygłosił prof. dr Tadeusz Hilarowicz odczyt o administracji publicznej w państwie demokratycznym.

Odczyt wybitnego przedstawiciela nauki administracji, zgromadził liczne rzesze inteligencji łódzkiej, przede wszystkim zaś pracowników Zarządu m. Łodzi.

Prelegent na wstępie podkreślił, iż tak, jak w dawnych państwach monarchistycznych urzędnik administracyjny opierał swój autorytet na osobie monarchy, którego reprezentował, tak w państwie demokratycznym pracownik administracji publicznej musi czerpać swój autorytet z zaufania społeczeństwa.

W celu podniesienia tego autorytetu urzędnik musi unikać wszystkiego, co go obniża. Przede wszystkim winien dążyć do zdobycia maksimum kwalifikacji zawodowych, gdyż jedynie dobrze przygotowany do pełnienia służby urzędnik może liczyć na zaufanie nie tylko swych władz zwierzchnich, ale i społeczeństwa.

Prelegent omówił zamierzenia rządu w zakresie podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników administracji państwowej. W tym celu organizowane są specjalne studia administracyjne, oraz różne typy kursów dokształcających. Wśród pracowników administracyjnych daje się zauważyć wzmożony pęd do samokształcenia się, a żaden rząd w Polsce nie popierał tej akcji tak silnie jak obecny.

Wiele czasu poświęcił prelegent właściwemu stosunkowi administracji do obywateli. Zaznaczył przy tym, że demokratyzacja administracji polega nie tyle na zmianie przepisów administracyjnych, co raczej na właściwym ich wykonaniu. Grzeczne i równe traktowanie wszystkich obywateli przez urzędników administracji publicznej jest podstawowym warunkiem dla osiągnięcia ogólnego zadowolenia. Przeciętny bowiem obywatel ma skłonności do przerzucania swego niezadowolenia, spowodowanego niewłaściwym potraktowaniem go przez przedstawicieli administracji na całe państwo i rząd.

W państwie demokratycznym należy bezwzględnie przestrzegać zasady praworządności. Jeżeli ustawa jest bezwzględna, to obywatel musi być jej posłuszny, nawet jeżeli decyzje są dla niego twarde. Obywatel jednak musi odczuć, iż decyzje te są wydawane z zachowaniem przepisów prawnych. Wszelka samowola czynników administracyjnych zasługuje na potępienie. Jako charakterystyczny przykład prelegent przytoczył „lekcję praworządności", którą lokalne Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe otrzymały na konferencji swych kierowników w Warszawie, gdzie poseł Rusinek wytknął, iż N.K.M. popełniały bezprawia. Premier zaś Osóbka - Morawski podkreślił, że władzy nie wolno nadużywać, i że rząd dokonał olbrzymich przemian gospodarczych i społecznych, ale nie zamierza wprowadzać rewolucji prawnej i kładzie nacisk na przestrzeganie praworządności.

Po odczycie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg zagadnień, zmierzających do podniesienia poziomu fachowego i moralnego pracowników administracji publicznej.

B

Nagroda plastyczna m. Łodzi na rok 1946

przyznana nieżyjącemu już malarzowi artyście Karolowi Hillerowi

Ustanowiono dwa stypendia Jego imienia dla studentów malarstwa

Pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. Kazimierza Mijala, odbyło się 14 grudnia posiedzenie Komitetu Nagrody Sztuk Plastycznych m. Łodzi.

W posiedzeniu wzięli udział ponadto z ramienia Zarządu Miejskiego: wiceprezydent miasta — Eugeniusz Ajnenkiel, ławnik-przewodniczący Wydziału Kultury i Sztuki — Jan Wiktor, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki — Stanisław Kraskowski.

Z ramienia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej: dr Wincenty Tomaszewicz. Z ramienia Miejskiego Muzeum Historii i Sztuki: dyrektor Muzeum dr Marian Minich. Z ramienia Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi: prof. Roman Modzelewski.

Ponadto uczestniczyli przedstawiciele Związku Artystów Plastyków w Łodzi: Konstanty Mackiewicz, Jerzy Mazurczyk, Leon Ormezowski, Ludwik Tyrowicz, Stefan Wegner. Sekretarzował z-ca naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki Ludwik Piotrowski.

Do nagrody zgłoszone zostały następujące kandydatury: artysty malarza prof. Felicjana Kowarskiego i nieżyjącego artysty malarza Karola Hillera.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komitet większością głosów postanowił przyznać w roku bieżącym Nagrodę Sztuk Plastycznych m. Łodzi nieżyjącemu artyście plastykowi Karolowi Hillerowi, jako pośmiertny wyraz uznania za całokształt Jego pracy artystycznej tak ściśle związanej z Łodzią.

Ponieważ z Nagrodą Honorową jest związana nagroda pieniężna, której Zarząd Miejski nikomu poza laureatem wypłacić nie może, Komitet postanowił kwotę zł. 50.000.— przewidzianą w budżecie na Nagrodę m. Łodzi, przeznaczyć na dwa jednorazowe stypendia po zł. 25.000 każde imienia Karola Hillera dla najzdolniejszych studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Stypendia po zł. 25.000.— wypłacone będą w ciągu 10 miesięcy, poczynając od dnia 1 stycznia 1947 roku.

W.

PKO wydaje

obligacje Pożyczki Odbudowy

Subskrybenci, którzy wpłacili w Oddziale PKO w Łodzi całkowitą zadeklarowaną sumę na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju, mogą zgłaszać się po odbiór obligacji w kasie Oddziału PKO, Al. Kościuszki 15 do 28 grudnia br. w godzinach od 8-ej do 15-ej.

PROSTU

Sensacja skończyła się

teraz pomyślmy poważnie

Jedno z czasopism kobiecych zamieściło niedawno ciekawy artykuł na temat rodzin francuskich, obarczonych liczną gromadką dzieci. Autorka artykułu porównuje czasy przedwojenne, gdy w zamożnych rodzinach francuskich rzadko zdarzało się więcej niż dwoje dzieci — z czasami obecnymi, gdy Francuzi zrozumieli, że o przyszłości ich narodu decyduje w pewnej mierze przyrost naturalny. Niemal we wszystkich rodzinach we Francji jest dziś po pięcioro, sześcioro dzieci.

Zarówno matki, jak i dzieci otaczane są szczególną troską i opieką ze strony państwa i społeczeństwa.

Fakt, że w jakiejś miejscowości przyszły na świat trojaczki, wywołał w całej Francji żywe poruszenie. We wszystkich kinach, wśród wielkiego entuzjazmu widzów, wyświetlano specjalne dodatki filmowe o maleństwach.

Czytając ten artykuł nasunęło mi się mimowoli porównanie trojaczków francuskich z trojaczkami łódzkimi, o których niedawno pisaliśmy. (Przyszły one na świat w Łodzi, a nie jak nas poinformowano mylne, w Grodzisku pod Warszawą. Fakt ten powinien mieć tym większe znaczenie dla nas, łodzian), Wstyd przyznać — ale nasze, łódzkie trojaczki, mało kogo zainteresowały naprawdę.

W mieszkaniu p. Popławskiej było już coprawda kilkadziesiąt osób, ciekawych obejrzenia trójki, a właściwie piątki dzieci. Nikt jednak prawie nie zainteresował się warunkami, w jakich te dzieci żyją, nikt nie zapytał, jak daje sobie radę matka z wychowaniem swych „pięcioraczków".

Dużą pomoc okazał Polski Czerwony Krzyż. Na uznanie zasługuje również fakt, że grupa studentek ze skromnych swych funduszy kupiła dzieciom łóżeczko (bo nawet tego nie miały).

Czekaliśmy na zainteresowanie się trojaczkami ze strony Wydziału Opieki Społecznej i Zarządu Miejskiego. Sądziliśmy, że udzieli pomocy wiele innych społecznych instytucji.

Niestety, trojaczki nie stanowią dla łodzian żadnej sensacji. A szkoda! Straciliśmy w tej wojnie na pewno nie mniej ludzi niż Francja. Straciliśmy dużo więcej. Zwiększony przyrost naturalny jest dla nas zagadnieniem równie ważnym.

Mimo to hołdujemy w dalszym ciągu tradycji, że więcej niż dwoje dzieci, to zbytek, to niepotrzebny kłopot i większe wydatki. Liczne rodziny traktowane są przez ogół naszego społeczeństwa, jako zjawisko wyjątkowe, godne jednak raczej litości niż pomocy.

To zaś, że w jakiejś rodzinie urodziło się w przeciągu dwóch lat pięcioro zdrowych dzieci, uważane jest za kilkudniową sensację.... i nic więcej.

Jest to dosyć przykre. Najprzykrzejsze zaś jest to, że nie zainteresowały się tą sprawą nawet tzw. „czynniki urzędowe".

Mamy nadzieję, że apel nas nie pozostanie bez echa. Chcemy wierzyć, że łódzkimi trojaczkami zajmie się naprawdę i serdecznie — całe miasto.

LUTECKI

Przyjaciołom nie udało się z choinką

Z drzewkiem idą przyjaciele
Radzi wielce i weseli.

Wtem—tym razem to nie żarty—
Ob. milicjant ich uparty

Zatrzymuje: — „Płaćcie karę!
Lub odsiedźcie dziesięć parę"!

Pięćset złotych zapłacili.
To ci drzewko na wigilię!

O racjonalną gospodarkę leśną

Nie stać nas na marnotrawstwo drzewa

Plan odbudowy zniszczeń wojennych stawia naszą gospodarkę leśną i związany przemysł drzewny w obliczu bardzo poważnych zadań.

Poważnemu i stale wzrastającemu zapotrzebowaniu jedynie z trudem sprostać mogą ograniczone zdolności produkcyjne naszych lasów, przetrzebionych bardzo silnie przez Niemców.

W okresie wojennym oprócz zrębów wynikających z normalnej eksploatacji lasu dokonano dalszych zrębów conajmniej na kilkanaście lat naprzód. Ogólna nędza i trudności opałowe przyczyniły się do znacznego wzrostu w tym czasie szkód leśnych. W wyniku rabunkowych zrębów i niedokonanych zalesień powierzchnia lasów gwałtownie spadła. Polska w rezultacie zeszła do rzędu najuboższych w lasy krajów Europy.

Wytworzony stan rzeczy wymagał przeprowadzenia radykalnych zmian w dotychczasowej gospodarce leśnej.

Zmiany te w konkretnej formie przynosi plan inwestycyjny na rok 1947.

Idą one zasadniczo w dwóch kierunkach. Jak najbardziej ekonomicznego wyzyskania produkowanej przez lasy masy drzewnej oraz zdecydowanego przerwania procesu zmniejszania się powierzchni leśnej i podjęcia akcji, zmierzającej do podniesienia naszego drzewostanu.

Pierwszy cel osiągnięty zostanie przede wszystkim przez najdalej idące ograniczenie marnotrawstwa surowca drzewnego, zmniejszenie ilości drzewa na cele opałowe, podniesienie stopnia obróbki drzewa oraz odpowiednie wyzyskanie odpadków.

Przeróbka surowca drzewnego z natury rzeczy oprzeć się musi w pierwszym rzędzie na przemyśle tartacznym. W ramach planu na rok 1947 odbudowana zostanie znaczna część tartaków, częściowo już uruchomionych oraz takich, których zniszczenie w budynkach i urządzeniach nie sięga 50 proc. kapitału zakładowego.

W wyniku tych inwestycji wzrośnie wydatnie produkcja tarcicy kosztem produkcji drzewa okrągłego i opałowego.

Drugim obok tartaków coraz ważniejszym leśnym przemysłem mechanicznym jest rozwijający się przemysł dyktowy. W tym dziale oprócz remontu kilku czynnych fabryk sklejek przewiduje się odbudowę fabryki sklejek w Piszu oraz dokończenie odbudowy fabryki w Dojlidach koło Białegostoku.

Decydujące znaczenie dla racjonalizacji przerobu drewna posiadać będą zaprojektowane trzy zakłady fabrykacji płyt pilśniowych w Czarnej Wodzie, w Birawie na Ziemiach Odzyskanych i w Zwierzyńcu koło Zamościa. W zakładach tych drewno małowartościowe i wszelkiego typu odpadki drzewne przerabiane będą na pierwszorzędny materiał użytkowy.

W zakresie chemicznej przeróbki drewna przewiduje się remont fabryki suchej destylacji drewna w Hajnówce oraz budowę tamże oddziałów produkcji ekstraktu kwasu octowego i rektyfikacji spirytusu drzewnego. Pełne uruchomienie dwu ostatnich oddziałów nastąpi zapewne w latach następnych.

Celem przynajmniej częściowego pokrycia istniejącego niedoboru kalafonii i terpentyny odbudowana zostanie fabryka ekstraktów żywicy z karpiny w Pluszy.

Przewidywana produkcja drewna wyniesie w roku 1947 ponad 8 milj. m sześc. grubizny co łącznie z istniejącymi remanentami w ilości około 2 milj. m sześc. pozwoli na dostarczenie gospodarstwu narodowemu w ciągu roku przyszłego 10 milj. m sześc. drewna.

Z uwagi na niewspółmiernie większa dewastację lasów na Ziemiach Dawnych, większość projektowanych zrębów dokonana zostanie na Ziemiach Zachodnich.

Najdonioślejszym jednak momentem w planie gospodarki leśnej na rok 1947 jest **podjęcie wielkiego programu dolesienia kraju.**

Wskutek nadmiernych wyrębów w okresie wojny przy jednoczesnym zaniechaniu zalesienia, Polska posiada około 1 milj. ha zrębów niezalesionych. W tym zresztą pewien procent jeszcze z okresu pierwszej wojny światowej. Ponadto na ziemiach polskich znajduje się około 1 milj ha bądź zupełnych nieużytków, bądź gleb rolniczo deficytowych.

Wyniszczenie lasów na znacznych terenach górskich pokaźnie zwiększa ryzyko klęsk powodzi. Dłuższe niezalesianie stoków górskich spowoduje spłukanie warstwy urodzajnej i niemożność późniejszego odnowienia drzewostanu.

Dwa miliony ha ziemi będzie zalesionych w Polsce w ciągu najbliższych kilkunastu lat.

Według planu na rok 1947 oprócz zalesienia 50 tys. ha normalnych zrębów, przewidziane zostało zalesienie conajmniej 30 tys. ha zrębów wojennych i nieużytków.

W pierwszym rzędzie zalesieniem objęte zostaną niszczejące stoki górskie.

Rok 1947 będzie rokiem w dziejach polskiej gospodarki leśnej przełomowym. W tym roku po raz pierwszy od setek lat lasy polskie powiększą swój stan posiadania.

Julian Tuwim ofiarował sto tysięcy zł

na fundusz pomocy dla pisarzy i wdów po literatach

Z okazji II Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich, który odbył się w Łodzi dnia 26—27 października — Julian Tuwim w depeszy powitalnej zadeklarował utworzenie funduszu w wysokości 100.000 złotych im. Matki poety, Adeli Tuwim. Fundusz ten Julian Tuwim oddał do dyspozycji Oddziałowi Łódzkiemu Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Fundusz, pomyślany jako pomoc dla znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej pisarzy i ich rodzin oraz dla osób czy instytucji, będących w zasięgu działalności Związku, został utworzony przez Juliana Tuwima i siostrę jego Irenę Tuwim dla uczczenia pamięci Matki ich, Adeli Tuwim, zamordowanej w 1943 roku przez Niemców, i będzie ponawiany corocznie dnia 19 sierpnia w rocznicę śmierci Adeli Tuwim.

Zarząd Oddziału Łódzkiego ZZLP powołał Komitet Funduszu, który tegoroczną sumę fundacyjną rozdzielił na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1946 roku pomiędzy zasługujących na pomoc pisarzy, wdowy po literatach i sekcję opieki nad dzieckiem przy Oddziale Łódzkim ZZLP.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Literatów Polskich

Umowa o współpracy

między państwowym i prywatnym przemysłem włókienniczym

Przed reaktywowaniem Związku Izb Przem.-Handl.

Z walnego zgromadzenia Izby Przem.-Handl. w Łodzi

W poniedziałek dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Zagaił zebranie prezes Izby Bajer, i po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, złożył obszerne sprawozdanie z działalności Izby za ostatnie półrocze.

Zaznaczył on przede wszystkim, że krystalizuje się już obecnie forma organizacyjna samorządu gospodarczego i że znajdujemy się w przededniu reaktywowania Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, który reprezentować będzie wobec władz naczelnych ogół potrzeb przemysłu i handlu prywatnego. Powołanie Związku Izb jako centralnej reprezentacji sektora prywatnego jest konieczną konsekwencją przyjęcia przez KRN planu gospodarczego Polski. Plan ten stanowiąc obecnie wytyczna dla wszelkich zamierzeń władz państwowych w dziedzinie polityki gospodarczej i społecznej, obejmuje również sektor przedsiębiorczości prywatnej.

Mówca w imieniu Izby wyraża przekonanie, że zasadniczy model gospodarki polskiej zostanie utrzymany konsekwentnie również w dziedzinie handlu.

Rzecz jasna, że włączenie prywatnej przedsiębiorczości przemysłowej do Narodowego Planu Gospodarczego pociągnęło w konsekwencji konieczność powiązania przemysłu prywatnego z przemysłem państwowym. W ostatnich dniach Izba Łódzka, jako urzędująca w zakresie prywatnego przemysłu włókienniczego, przeprowadziła rozmowy z CZPWł. Przewiduje się wzajemną współpracę, nakładającą na obie strony pewne zobowiązania i obu stronom daje korzyści. Prywatny przemysł włókienniczy objęty przez Izby Przemysłowo - Handlowe w całym kraju ma otrzymywać od przemysłu państwowego stałe przydziały przędzy wszelkich gatunków dla zapewnienia pełnego wykorzystania jego zdolności wytwórczej w ramach jednej zmiany.

W rozmowach z CZPWł zwrócono uwagę na braki dewizowe przemysłu państwowego i celowość zwrócenia się do sektora prywatnego o dostarczenie zapasów dewiz, posiadanych za granicą ewentualnie w kraju włókienniczemu przemysłowi państwowemu w zamian za zapewnienie dodatkowych dostaw surowców, ewentualnie maszyn dla powiększenia przedsiębiorstw prywatnych, przy czym mają być wyjednane listy żelazne w Ministerstwie Przemysłu.

W zasadzie koncepcja ta została przyjęta przez samorząd gospodarczy przy uzyskaniu gwarancji, że taką wymiana towarowa zapewni dostateczne korzyści obu stronom oraz że przy ewentualnej odsprzedaży posiadanych w kraju zapasów walut z okresu przedwojennego uzyska się zwolnienia od podatku od wzbogacenia wojennego.

Prezes Bajer zwraca uwagę na szkodliwe dla gospodarki krajowej próby lokat zysków z przedsiębiorstw w walutach zagranicznych, kupowanych na czarnym rynku, ostrzegając, że takie nielegalne transakcje wyłutowe będą ścigane z całą surowością prawa.

Rozmowy z CZPWł, spowodują, że urządzenia dla zakładów przemysłowych prywatnych będą mogły być sprowadzone z zagranicy w zamian za oddane dewizy, bądź zostaną uzyskane od dyrekcji przemysłu miejscowego w okresie ich likwidacji.

Istotną pomocą przy finansowaniu i rozprowadzaniu przydziałów surowców uzyskanych od CZPWł. będzie zorganizowana w ostatnich miesiącach Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Prywatnego okręgu łódzkiego, która jest pierwszą tego typu centralą w Polsce.

W ślad za umową między przemysłem państwowym a prywatnym w zakresie włókienniczym zawarte mają być dalsze umowy w innych branżach.

Długotrwałe zabiegi Izb Handlowych o zmianę dekretu o podatku dochodowym zakończyły się pomyślnie. Od 1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie nowa ustawa podatkowa, przewidująca minimum wolne od opodatkowania w wysokości 72 tys. zł, zamiast 12 tys. zł. oraz zmniejszenie stawek podatkowych, jak również skasowanie tak zwanego działu trzeciego tj. opodatkowania nadmiernych zysków.

Ponadto władze skarbowe wyraziły zgodę, że przy domiarach wyrównań z tytułu podatku dochodowego w praktyce stosowana będzie maksymalna stopa za rok 1945 — 80 proc. Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa przestrzegania etyki zawodowej. Ostatnio właśnie zapadła uchwała o powołaniu przy łódzkiej IPH Komisji Etyki zawodowej.

W dziedzinie handlu zagranicznego przewiduje się ułatwienia dla sektora prywatnego w uzyskiwaniu zezwoleń przywozowych w oparciu o import bezdewizowy oraz dopuszczenie firm prywatnych do zakupów w Centralach przemysłu państwowego na cele eksportowe. Takie transakcje już są montowane na terenie łódzkim.

Mówca podkreślił, że Izba Łódzka dążyć będzie do: 1) zlikwidowania handlu nielegalnego jako wybitnie szkodliwego z punktu widzenia podatkowego i towarowego, 2) zorganizowania najprościej w układzie pionowym handlu prywatnego tj. hurt zaopatrywany winien być przez Centralę państwową, detal zaś — przez hurtownie spółdzielcze i prywatne i 3) specjalizacji handlu.

Wreszcie prez. Bajer zaapelował o wydatną i szybką wpłatę Daniny Narodowej przez sfery gospodarcze.

Po krótkiej dyskusji przyjęte zostało sprawozdanie prezesa Izby i uchwalono przeznaczyć 250 tys. zł na Daninę Narodową z oszczędności budżetowych Izby.

Po wygłoszeniu wspomnienia pośmiertnego o wiceprezesie Izby śp. drze Bornecie uchwalono przeznaczyć stypendium jego imienia dla studenta wydz. Prawno - Ekonomicznego.

Po zaprzysiężeniu dwóch biegłych księgowych zatwierdzono regulamin Komisji Etyki Zawodowej oraz preliminarz budżetowy na rok 1947.

M. G.

Gianini – nowy „duce"

RZYM — Przywódca qualunkwistów, Gianini, oświadczył w przemówieniu w Cagliari, że partia jego jest obecnie tak silna, że mogłaby zdobyć władzę w państwie, nie chce jednak doprowadzić kraju do wojny domowej.

Prasa lewicowa podkreśla, że Gianini upodabnia się coraz bardziej do Mussoliniego.

Artystki radzieckie

grać będą w filmie „Oświęcim"

Bawiąca obecnie w Moskwie przedstawicielka „Filmu Polskiego", Jadwiga Jakubowska, która reżyserować będzie nowy polski film „Oświęcim", zaangażowała już dwie wybitne artystki radzieckie, Wierę Orłową i Ninę Winogradową do kreowania ról Rosjanek w nowym filmie. Oprócz tego zaangażowano do współpracy przy nakręcaniu filmu jednego z najwybitniejszych operatorów radzieckich.

Proces

za nadmiar chleba na bankiecie

LONDYN — Marszałek Montgomery otrzymał obywatelstwo honorowe Partsmouth i z tej okazji został wydany wielki bankiet.

Obecnie ministerstwo aprowizacji pozwało przed sąd firmę Smale and Sons za dostarczenie obiadu złożonego z więcej niż trzech dań, oraz za częstowanie gości chlebem, bez ograniczenia.

Lorda Mayora Portsmouth powołano przed sąd za to, iż przewodniczył na bankiecie czyli pokrywał swą godnością przestępstwo obiadowe.

Zarówno dostawcy jak i Lord Mayor nie przyznają się do winy i zamierzają się bronić do ostatka.

NAJPIĘKNIEJSZE
NAJPRAKTYCZNIEJSZE
MODELE
PŁASZCZY I SUKIEN
EFEKTOWNE
KREACJE PRZERÓBKOWE
ZIMOWE
UBRANKA DZIECIĘCE
zawiera
NOWY
15 NUMER
CZASOPISMA DLA KOBIET
MODA i ŻYCIE „PRAKTYCZNE"
(Kr 2118)

z WOJEWÓDZTWA

Plany elektryfikacji województwa

W UWŁ odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Elektryfikacji Wsi pod przewodnictwem wojewody Dąb-Kocioła. Tematem obrad było omówienie dotychczasowych osiągnięć i planu na rok przyszły. Mimo poważnych trudności w nabywaniu materiałów technicznych (przewody, izolatory, transformatory) i drzewa na słupy — 200 wsi w woj. łódzkim otrzyma w 1947 r. światło elektryczne. Jest to cyfra przewyższająca osiągnięcia ostatnich dwóch lat.

Wsiom niezamożnym Państwo służyć będzie wydatną pomocą finansową, albowiem na elektryfikację naszego województwa przewidziano 50 milionów złotych kredytów bezzwrotnych.

SIERADZ

Osiągnięcia PCK

Powiatowy Oddział PCK działalnością swoją obejmuje miasto Sieradz; 5 gmin b. poligonu i osadę Złoczew i Burzenin. Mimo braku ludzi do pracy i trudnych warunków w terenie oddział PCK wykazał za ostatni okres poważne osiągnięcia.

W terenie znajdują się 23 Koła lokalne PCK z ilością 5.228 członków rzeczywistych ponadto 59 Kół Młodzieżowych z ilością 4.946 członków. Zatrudnionych w biurach jest 9 pracowników płatnych i 2 pracujących honorowo, oraz jedna kwalifikowana siostra.

W wydziale opiekuńczym — udzielana jest pomoc w naturze i gotówce przede wszystkim ludności wiejskiej dotkniętej działaniami wojennymi. Prowadzi się dom noclegowy, z którego korzystali repatrianci, wysiedleni, byli jeńcy, zdemobilizowani żołnierze, dzieci do lat 16 a nawet cudzoziemcy. Razem 194 osoby, kosztem 7.760 zł.

Półkolonie dla dzieci — zorganizowano kosztem 109.117.65 zł, półkolonie na których przebywało w okresie letnim 450 dzieci. Prowadzi się 9 punktów dożywiania w Burzeninie, Chojnym, Piaskach, Broszkach, Barczewie, Brzeźnie, Marianowie, Świerkach i Złoczewie. Z punktów dożywiania korzysta ponad 2.000 osób, głównie dzieci.

Akcja doraźna — z pomocy doraźnej korzystało 4.658 osób, 31 osobom udzielono zapomogi w gotówce na sumę 2.066 zł oraz 683 sztuk odzieży, 501 szt. bielizny i 254 par obuwia rozdzielono wśród 629 osób w tej liczbie 17 cudzoziemcom.

Opieka lekarska — zorganizowano punkt sanitarny szkolny i dworcowy, które są obsługiwane honorowo przez lekarza i sanitariuszkę. W okresie sprawozdawczym udzielono 925 porad lekarskich bezpłatnie; na kursie sanitarnym przeszkolono 17 osób.

Poszukiwanie osób — przyjęto zgłoszenia poszukiwań zaginionych: 25 osób wojskowych, 79 osób cywilnych i 5 dzieci.

Inne akcje — doraźnie przydzielono szpitalowi powiatowemu 50 szlafroków, 100 pyjam, 40 koszul wełnianych męskich, 50 kalesonów trykotowych, 40 szlafroków wełnianych i 120 kawałków mydła „Col".

Kutno

Deratyzacja powiatu

W dniach 16, 17 i 18 grudnia 1946 roku przeprowadzone będzie masowe tępienie szczurów i myszy na terenie powiatu kutnowskiego z wyłączeniem miasta Kutna. Wszyscy właściciele i administratorzy posesji, sklepów, zakładów przemysłowych itp. obiektów, obowiązani są w tych dniach wyłożyć poprzednio otrzymane trutki. Pozostałości trucizny po skończonej akcji należy spalić, aby uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

DZIENNIK SPORTOWY

Zgasło światło w czasie meczu hokejowego

ŁKS — HKS 12 : 1

Hokeiści Łodzi w pierwszym dniu swoich mistrzostw nie mieli zbyt dużo szczęścia.

Wyznaczone spotkanie między ŁKS, a HKS ze Zgierza na godzinę 18 rozpoczęło się z 15 minutowym opóźnieniem.

Ten przysłowiowy kwadrans akademickiego opóźnienia może być przebaczony lekkoatletom, ale pod żadnym względem na przyszłość nie wolno spóźniać ani o minutę zawodów hokejowych zwłaszcza w czasie siarczystego mrozu.

Skoro spotkanie wyznaczone zostało na godz. 18, to obie drużyny kilka minut przed terminem rozpoczęcia zawodów powinne były znaleźć się na tafli lodowej.

Zdaje się, że wczoraj byli wszyscy zawodnicy i sędziowie w komplecie, a jednak kazało cierpliwej publiczności sterczeć na mrozie.

Nareszcie rozległ się gwizdek i harcerze zaczęli atakować bramkę ŁKS.

Król łapie krążek i goni z nim, aż pod samą bramkę Zgierza, ale w tym momencie gaśnie światło elektryczne.

Król jako wybitny specjalista od elektryczności opuszcza lodowisko by szukać w skrzynce rozdzielczej spalonego korka. I rzeczywiście po chwili jest widno jak w cyrku na arenie w czasie walk zapaśniczych.

Niestety nie długo cieszyliśmy się tym światłem i interesująco zapowiadającym się meczem.

Światło gaśnie jeszcze raz.

Tego było już za wiele. Publiczność zaczęła opuszczać stadion.

W szatni pozostali zawodnicy, a przy bufecie garstka kibiców.

Po godzinnym dłubaniu się w korkach elektrycznych udało się nareszcie doprowadzić do porządku światło elektryczne na boisku ŁKS i mecz o mistrzostwo Łodzi mógł dojść do skutku.

ŁKS pokonał zespół HKS Zgierz 12:1 (1:0, 4:0, 7:1). Bramki dla ŁKS zdobyli Król 4, Czyżewski 3, Głowacki 2, Łapczyński 2 i Meternich 1. Honorową bramkę dla harcerzy strzelił Przytulski w trzeciej tercji.

Sędziowali pp.: Brzeziński i Galiwoda.

Następny mecz ŁKS — Boruta Zgierz w czwartek o godz. 18. Mamy wrażenie, że tym razem spotkanie rozpocznie się punktualnie i nie będzie żadnej dygresji ze światłem elektrycznym.

Gdańsk-Łódź w boksie

Prowadzone są obecnie pertraktacje dotyczące zorganizowania meczu bokserskiego między Gdańskiem a Łodzią. Spotkanie ma się odbyć tym razem w Gdańsku 21 stycznia 1947 roku.

Ze względu na to, że mistrzowie Łodzi i Gdańska zajęci będą w tym czasie zawodami o drużynowe mistrzostwa Polski, obie reprezentacje muszą wystąpić w rezerwowych składach.

Ewentualny skład Łodzi przedstawiałby się następująco: Kamiński, Czarnecki, Mazur, Woźniakiewicz, Taborek, Trzęsowski, Żylis albo Janicki i Jaskóła.

Nie możemy powiedzieć, żeby to był skład słaby. Przecież liczyć możemy na zwycięstwo Czarneckiego, jak i na Woźniakiewicza i Taborka, a i na Trzęsowskiego. W każdym razie dobrze się stało, że nasze władze sportowe nie zakładają bezczynnie rąk, a starają się nieco ożywić sezon.

Nie można wiecznie oglądać się tylko na ŁKS i liczyć wyłącznie na imprezy organizowane przez ten klub czy przez „Zryw".

Zarząd ŁOZB powinien ze swojej strony również przejawiać jak najwięcej inicjatywy sportowej, na którą wszyscy czekamy.

Kto walczyć będzie o wejście do Ligi

Pisaliśmy już o decyzji utworzenia w Polsce ligi piłkarskiej. Pisaliśmy o systemie przeprowadzenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Ligi. Dziś podajemy wykaz klubów, które w marcu 1947 r. rozpoczną walkę na zielonej murawie o tak wysoką stawkę znalezienia się w ekstra klasie piłkarstwa polskiego.

W rozgrywkach tych wezmą udział:

Polonia (Warszawa), Wisła (Kraków), Warta (Poznań), Skra (Częstochowa), Burza (Wrocław), Gedania (Gdańsk), Tęcza (Kielce), Lublinianka (Lublin), Łódzki KS. KKS (Olsztyn), Pomorzanin (Toruń), PKS (Szczecin), Orzeł (Gorlice), Amatorski KS (Chorzów), RKU (Sosnowiec), Czuwaj (Przemyśl), Ognisko (Siedlce), Radomiak.

2 mistrzowie nowopowstałych okręgów w jesieni 1946 r. — Polonia (Bytom) i Piechur (Białystok).

7 dodatkowych wicemistrzów: Cracovia i Grbarnia (Kraków), Rymer i WMKS (Katowice), Grochów (Warszawa), KKS (Poznań) oraz ZZK (Łódź).

Tych 21 klubów tworzy trzy grupy po siedem zespołów. W wyniku dwurundowych rozgrywek — po trzy najlepsze zespoły każdej grupy, a więc razem dziewięć — wchodzą do Klasy Państwowej.

Obok powyższych dziewięciu klubów w Klasie Państwowej znajdą się jeszcze mistrz. 1947 r. W ten sposób powstanie ekstra Klasa Państwowa, która rozpocznie rozgrywki w 1948 r.

Łódź reprezentowana będzie przez dwa czołowe kluby: ŁKS i ZZK. Dochodzą nas pocieszające wersje o pozyskaniu przez ŁKS kilku doskonałych graczy. W każdym będź razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno ŁKS jak i ZZK dołożą wszelkich starań, by na wiosnę móc godnie reprezentować nie tylko barwy swoich własnych klubów, ale i piłkarstwa Łodzi.

Zawodnicy ŁKS w czasie sezonu zimowego grać będą w hokeja i w miarę możliwości „kopać" piłkę. Zapewne kolejarze również nie zapomną o utrzymywaniu kondycji fizycznej. Kierownictwo ZZK zamierza jakoby przeprowadzić w czasie zimy cały szereg spotkań towarzyskich.

Oby tylko dopisała piłkarzom nasza pogoda!

Ze względu na to, że obie nasze drużyny będą rozstawione w innych grupach istnieje przy tym możliwość wejścia jak ŁKS tak i ZZK do Ligi.

Dużo oczywiście zależeć będzie od szczęścia i od partnerów znajdujących się w poszczególnych grupach.

Dziś konferencja bokserska

Dziś o godz. 18 w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się dawno zapowiedziana konferencja sportowa z udziałem wszystkich zawodników zrzeszonych w Łódzkim Okręgowym Związku Bokserskim, sędziów bokserskich, kierowników klubów pięściarskich, oraz prasy sportowej.

Na wspomnianej konferencji wygłoszonych zostanie kilka pogadanek popularnych na aktualne tematy. Między innymi przemawiać będzie mistrz Józef Pisarski.

Zawodnicy wszystkich klubów proszeni są o punktualne przybycie.

Harcerze muszą umieć pływać

W niedzielę, dnia 22 grudnia odbędą się eliminacyjne zawody pływackie Hufców Łódzkich Harcerzy i Harcerek. Wezmą w nich udział harcerze i harcerki z Hufców: Łódź—Północ, Łódź — Widzew i Łódź — Śródmieście. Wszystkie hufce posiadają w swoich reprezentacjach utalentowanych pływaków.

Na program zawodów złożą się: wyścigi dla chłopców i dziewcząt do lat 14 na 25 m stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, oraz sztafety 3×25 mtr. trzema stylami i 5×25 mtr. stylem dowolnym dla juniorów i juniorek od lat 14 do 17: wyścigi na 50 mtr. stylem dowolnym, grzbietowym i klasycznym oraz sztafety 3×50 mtr. trzema stylami i 5×50 stylem dowolnym;

Dla harcerzy i harcerek ponad 17 lat odbędą się wyścigi na 100 mtr. stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, oraz sztafety 3×100 st. zmiennym i 5×50 mtr. stylem dowolnym.

Na zakończenie odbędą się pokazowe skoki, i fragmenty z próby na sprawność **pływawa - ratownika.**

Początek zawodów o godz. 9-ej rano. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji staną następnie na starcie Harcerskich Mistrzostw Chorągwi Łódzkich, które odbędą się pod koniec stycznia na pływalni w Zgierzu lub Ozorkowie.

Por. Fokt
mistrzem Śląska w szabli

W Katowicach odbyły się ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska.

W szabli mistrzem został por. Fokt z Łodzi. Na dalszych miejscach znaleźli się Wójcik z Pogoni Katowickiej, Czyżewski z Krakowa i Zawadzki z Krakowa.

W szpadzie mistrzem Śląska został Zawadzki z Sokoła krakowskiego przed por. Foktem z Łodzi i Czyżewskim z Krakowa. Nadzwyczaj emocjonujące było spotkanie finałowe między Foktem a Zawadzkim. Trwało ono 25 minut i zakończyło się ostatecznie bardzo nieznacznym zwycięstwem Zawadzkiego.

Jutro
ŁKS gra z „Borutą" Zgierz

Jutro o godz. 18 na lodowisku ŁKS odbędzie się drugi kolejny mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi między ŁKS a Borutą ze Zgierza.

Jednocześnie przypominamy, że na stadionie ŁKS czynna jest przez cały dzień ślizgawka. Bilet wstępu wynosi dla dorosłych 35 zł., dla młodzieży szkolnej 20 zł.

Drożyzna w Zakopanem
podetnie sport narciarski

Katowicki „Sport" w nr. z dnia 16 grudnia podaje sensacyjną notatkę pod tytułem „1600 zł. za pokój w Zakopanem... czy w takich warunkach sport narciarski stać się może sportem mas?"

Notatka ta jest zastanawiająca, bo jeżeli rzeczywiście pokój w Zakopanem w okresie świątecznym turysta ma ponieść tak ogromne wydatki,

ma kosztować 1600 zł. to nasuwa się pytanie, kto z przeciętnych miłośników sportów zimowych będzie mógł pozwolić sobie na spędzenie kilku dni w Zakopanem.

Przecież do Zakopanego nigdy nie jechało się indywidualnie, a zawsze w liczniejszym towarzystwie.

W obecnej sytuacji staje się to prawie niemożliwe. Najtroskliwsza propaganda nic nie pomoże, jeżeli

Nowe władze sportowe Wimy

Na walnym zebraniu członków Klubu Sportowego WIMA, dokonane zostały wybory nowych władz klubu.

Prezesem został Ambroziak Józef, a wiceprezesami Zyzyński Wacław i Tyl Mieczysław. Skarbnikiem wybrano Banasiaka Ludwika.

Sekretarką klubu została Sadowska Bronisława.

Funkcje gospodarzy pełnić będą Bąk Tadeusz, Toren Jan, Wojtczak Teofil i Walter Ignacy.

Jako członkowie zarządu bez mandatu, weszli: Orzechowski Franciszek, Najder Bolesław i Balcerzak Szczepan.

Komisja rewizyjna: Zakonnik Stanisław, Jałmużny Jan, Augustynowicz Stefan i Kobylański Jan.

Nowoobrane władze tego klubu pchną zapewne na nowe tory życie sportowe wszystkich istniejących sekcji sportowych w tym klubie.

Zebranie pływaków

W piątek 20 bm. o godzinie 18.30 w lokalu Polskiej YMCA Moniuszki 4a odbędzie się pierwsze zebranie ŁOZP. Obecność obowiązkowa, prosimy o punktualne przybycie.

Ślizgawka u „Tramwajarzy"

Staraniem Klubu Sport. „Tramwajarzy" zostało oddane do użytku młodzieży, chcącej uprawiać sport łyżwiarski, lodowisko, doskonale urządzone na kortach tenisowych przy ul. Tramwajowej Nr 7.

Anatol Mikułko

W pogoni

Powieść 50)

Temu życzeniu stało się zadość. W tydzień po powrocie Andrzeja z Moskwy dywizja opuściła swój macierzysty obóz w Sielcach, udając się na front.

Dużo było kłopotu z ładowaniem do pociągów dział i koni. Nie wszyscy nowo upieczeni żołnierze odznaczali się sprawnością. Wielu skaleczyło się przez nieuwagę i pośpiech tak, że lekarze mieli sporo pracy przy opatrunkach.

Ale jakoś z tym wszystkim uporano się.

Jazda pociągiem trwała parę dni. Później nastąpiło wyładowanie, poszło ono znacznie sprawniej, odbyło się na jakiejś małej stacji.

Teraz dywizja szła marszem, zbliżała się do pierwszej linii frontu krótkimi rzutami.

Postoje wypadają przeważnie w lesie. Świecą z daleka białymi płomyczkami zagajniki brzozowe. Szeleści sucha trawa, czepiając się butów. Na skraju lasu ruch. Słychać jęk piły, uderzenia siekier i łopat. To batalion sanitarny rozbija swoje namioty. Dzieje się to w okamgnieniu — w ciągu półtorej godziny wyrasta całe miasteczko medyczne.

Postój nie trwa długo. Znowu trzeba zwijać namioty, ładować do aut.

Ciężkie maszyny z wysiłkiem przezwyciężają na swej drodze olbrzymie leje od pocisków.

Dywizję salutuje złota jesień. Daleko ciągną się wysokie trawy. Kołyszą się na wietrze, jak spóźniony łan. Na drzewach zawieszone czarne plamy: to gniazda bez ptaków.

Dywizja mija spalony Smoleńsk. Nocą coraz szerszym półkolem płonie horyzont. Coraz potężniej dudni ziemia.

Mała zwęglona cerkiewka... Klęcząc modlą się dwie kobiety. Skąd tu się wzięły? Dywersantki? Po sprawdzeniu dokumentów okazuje się, że uciekły od Niemców przez front.

Gęsiego idą ciężkie członki. Nie można rozmawiać, nic nie słychać, tylko narastający bez przerwy huk. Dużymi czarnymi płatami leci w górę gleba.

Wszędzie czuć spaleniznę, powietrze przesycone prochem i żarem.

O świcie pułki dywizji idą do ataku.

Pół dnia bije artyleria. W batalionie sanitarnym — który rozlokował się tuż przy pierwszej linii — ściany namiotów falują od wystrzałów, jak od uderzeń wiatru. Odnosi się wrażenie, że się jest w kajucie okrętowej.

Z wściekłością ujada blisko karabin maszynowy. Raptem milknie. Z warkotem nurkują bombowce. Nad batalionem odbywają się walki powietrzne. Niebo wybucha pociskami zenitówek. Trafione samoloty spadają na dół czarnymi smugami. Wolno opuszczają się białe parasole spadochronów, ratują się na nich lotnicy, których maszyny zostały strącone.

Do batalionu sanitarnego dostarczają pierwszych rannych. Napływ rannych zwiększa się. W oczach chirurgów błyski podniecenia. Praca idzie ze zdwojonym napięciem. Palce biegają po instrumentach, jak po klawiszach.

W salach operacyjnej i opatrunkowej — urządzonych w namiotach — te same brygady lekarzy i sióstr stoją przy stołach bez przerwy już 48 godzin. O jedzeniu zapomniano mechanicznie, zmęczenia nie odczuwa się, tylko jakiś gorzki smak w ustach.

Oto zniżają swój lot samoloty. Po przerywanym warkocie znać, że to niemieckie. Rozlega się przeraźliwy gwizd. To spada bomba. Wszyscy momentalnie przysiadają, licząc sekundy. Słup ognia tryska w górę. Sypie się piasek. Nie trafił, ale mało brakowało. Nawet kobiety wytrzymują z godnością te chwile próby, stają się tylko nieco bledsze.

Znów minął dzień, znów ciemno. Noc kołuje tęczą kolorowych pocisków...

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 18 GRUDNIA

DZIŚ: Gracjana i Teotyma. słow.: Wszemira.

JUTRO: Dariusza; słow. Mścigniewa;

1575 Umarł zasłużony dziejopis polski — **Marcin Bielski.**

1727 Umarł w Cremonie sławny budowniczy skrzypiec — **Antonio Stradivarius.**

1829 Umarł w Paryżu znakomity przyrodnik francuski — **Jean de Lamarck**

1862 Urodził się we Lwowie światowej sławy pianista - i wirtuoz **Maurycy Rosenthal.**

1944 Początek ostatniej ofensywy niemieckiej gen. Rundstaedta na froncie zachodnim. Rozkaz tego „naczelnego dowódcy" tamtego frontu brzmiał m. in. **„Postawiliśmy wszystko na kartę".** Ofensywa ta okazała się nie udaną.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego ((11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jastrzębowskiego — Ruda Pabianicka.

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 19.15 — Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli, Krakowiacy i Górale".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 19,15 (komedia Blizińskiego „Pan Damazy".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 — komedia J. Anouilh'a „Spotkanie".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) godz. 19-ta Operetka Lehara „Cygańska miłość".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Moja żona Penelopa".

TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Danina Humoru" — Dymsza, Gierasieński.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) „O żaczku Szkolaczku i o Sowiżdżale" dla szkół powszechn. o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

Kina

ADRIA (Główna) — „Ulica złoczyńców".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarze północy" (kolorowy).

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna".

HEL (Legionów 2/4) — „Zamieć śnieżna".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gdy Madelon".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Panna bez posagu".

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Strachy".

ROMA (Rzgowska 84) — „Zaklęta narzeczona".

REKORD (Rzgowska 2) — „Dorożkarz Nr 13".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Blaski i cienie życia kobiety".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Kwiat miłości".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Panna bez posagu".

WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica złoczyńców".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jaśnie pan szofer".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wielki przełom".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Szary lord"

—o—

Kino Wisła rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 — w niedziele i święta od godziny 14.

Kino Bałtyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

Kiermasz gwiazdkowy

42 Drużyna Harcerzy przy Salezjańskim Domu Młodzieży, urządza w lokalu własnym przy ulicy Wodnej 34 w dniach 15—22 grudnia br. Kiermasz Gwiazdkowy, na który złożą się przeważnie zabawki, wykonane przez samą młodzież, oraz artykuły gwiazdkowe.

Dochód z tej imprezy, przeznaczony jest na urządzenie Gwiazdki dla sierot i ubogiej młodzieży robotniczej.

Otwarcie Kiermaszu odbyło się w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 10-ej rano. Kiermasz czynny jest codziennie od godz. 4 do 7 ej wiecz.

Z kroniki milicyjnej

Poderżnął sobie gardło

Wojciech Mikołajczyk, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 236, próbował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła i żył u lewej ręki. Denata przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna desperackiego kroku nie została na razie ustalona.

Pożar domu

W mieszkaniu Janiny Matuszewskiej w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Zielonej 1, zapaliła się drewniana ściana, rozgrzana przez piecyk żelazny. Wezwana na miejsce Straż Pożarna ogień ugasiła.

Włamania

Do firmy „Wega" przy ul. Brzozowej 7, włamali się nieznani sprawcy i skradli szereg przedmiotów.

Do mieszkania Władysławy Choja przy ul. Pomorskiej 51, dostali się przy pomocy wytrycha złodzieje i skradli pościel. Milicja wszczęła w sprawie tej dochodzenie.

Do mieszkania Marii Krakowskiej przy ul. Mościckiego 11, dokonano włamania i skradziono różne przedmioty.

Amator przedmiotów gospodarskich

Widocznie złodziej przy ul. Ogrodowej 4/6 w Rudzie Pabianickiej, pragnął uzupełnić sobie gospodarstwo domowe, gdyż skradł ze strychu tego domu wyżymaczkę należącą do Weroniki Ochockiej, a z pralni — balię, stanowiącą własność Heleny Bellewolskiej.

Kradzież konia

Ze stajni Weleriana Kuźmińskiego, zamieszkałego przy ul. Brukowej 41, wykradziono w nocy 8-letniego konia.

Kradzież w kościele staro-katolickim w Łodzi

Jak donosi proboszcz parafii Matki Boskiej Pol. Kościoła Staro-Katolickiego w Łodzi, miała miejsce 13 bm. kradzież białego kilimu w duże kwiaty sprzed ołtarza kościoła st. kat. przy ul. Żeromskiego 56. Kradzieży dokonano w dzień.

Dodać należy, że w tymże kościele skradziono już swego czasu serwety, figurki N. Serca Jezusowego i Matki Boskiej, lichtarz metalowy oraz pieniądze z puszki.

Parafia przestrzega przed kupnem tych przedmiotów.

(o.)

Ofiary

XIX-te Państw. Gimnazjum i Liceum składa na „Sienkiewiczówkę" 3.100.— zł.

RADIO

ŚRODA, 18 GRUDNIA.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Koncert Orkiestry Salonowej P. R., 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P. C. K., 8,50 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 „5 minut poezji", 12.40 Kącik solistów, 13.00 (z Łodzi). Muzyka obiadowa. Wyk.: J. Ciżyński — piosenki, Ork. E. Ciuksy, 13.40 (z Łodzi) VII-ma aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza, 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego, 14.10 Pogadanka aktualna — „Joachim Lelewel — Ojciec Polskiej Demokracji" w oprac. G. Timofiejewa, 14.15 (z Łodzi) Trzy Rapsodie Węgierskie Fr. Liszta (płyty), 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.45 (z Łodzi) „Pierwszy przyjaciel człowieka" — pog. Dr Fr. Czaplińskiego, 14.55 (z. Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 (z Łodzi) „Ewka Pytajnik dowiedziała się o czekoladzie" — opow. dla dzieci M. Cyganowskiej, 15.10 Muzyka dla dzieci, 15,30 Aud. dla kobiet, 15.40 „5 minut poezji", 15.45 Pieśni polskie Z. Dygata w wykonaniu R. Fabińskiego, 16.05 Dziennik, 16,30 „Z życia Rad Narodowych", 16.35 Polska pieśń ludowa, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Reportaż, 17.10 „Melodie operetkowe", 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych", 18.15 (z Łodzi) Kwadrans poetycki „Igora Sikiryckiego", 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 (z Łodzi) Ze świata pracy — „O. K. Z. Z. szkoli nowe Kadry" — pogadanka mgr. W. Zawistowskiej, 19,20 „Sprawiedliwości stało się zadość" epilog procesu Warszyca) — w opr. red. H. Paszko, 19.30 Audycja Chopinowska, 19.57 Sygnał czasu i myśli wybrane, 20.01 Dziennik, 20.25 III-cia audycja z cyklu „Niccolo Paganini — Demon epoki romantycznej", 21.00 „Nowe książki" ,21.15 „U naszych przyjaciół", 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. Wykonawcy: M. Mirska i J. Sztatler — piosenki. Przy fortepianie Fr. Leszczyńska, 22.50 „Rozmowy z pisarzami", 23.00. Ostatnie wiadom. dziennika. 23.20 Program na jutro, 23.30 (z Łodzi). Zakończenie audycji i Hymn.

Ceny mięsa i wędlin nie ulegną zwyżce

Okres przedświąteczny cechuje wzmożenie ruchu handlowego, a co za tym najczęściej idzie — wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby. Komisja Specjalna zwalcza te anomalia, współpracując ściśle ze związkami kupieckimi i cechami rzemieślniczymi.

15 grudnia w lokalu cechu rzeźniczo - wędliniarskiego (Kopernika 46), odbyło się posiedzenie na którym — między innymi — starszy cechu K. Pawłowski poddał pod głosowanie wniosek: w okresie przedświątecznym żaden z członków cechu nie będzie czynił starań o podwyższenie cen na swoje wyroby, mimo wysokiej ceny żywca.

Zebrani jednogłośnie poparli wniosek starszego cechu. (c)

Opał na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że składy węglowe włączone do miejskiej sieci rozdzielczej od dnia 21 grudnia 1946 roku posiadaczom kart węglowych sprzedawać będą węgiel w cenie 112 zł. za 100 kg. i koks w cenie 149 zł. za 100 kg.

Na odcinek Nr 4 150 kg. węgla i na odcinek Nr 5 50 kg. koksu.

Termin realizacji odcinków Nr Nr 4 i 5 upływa z dniem 20 stycznia 1947 roku.

Jednocześnie przestrzega się tych posiadaczy kart węglowych, którzy nie będą zakupywali koksu, by odcinków Nr 5 nie oddawali na składach detalicznych.

Zarząd Zw. Emerytów Państw. zawiadamia członków, którzy niepracują i nie posiadają legitymacji na ulgowy przejazd tramwajami, ażeby najpóźniej do dnia 23 grudnia 1946 r. w godz. 16—18 — dostarczyli do Związku przy ul. Dr Kopcińskiego Nr 36-c — 2 dwie fotografie, zaświadczenie z Komitetu Domowego, że nie pracuje. Zarząd.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie ogólne branży włókien.-galant.-konfekcyjnej.

— W auli Miejsk. Gimnazjum, Sienkiewicza 46, o godz. 16-ej zebranie organizacyjne Łódzkiego Tow. Opieki nad zwierzętami.

— W sali Geyera, Piotrkowska 295, o godz. 18-ej wieczór dyskusyjny na temat pięściarstwa i film „Mistrzostwa in dywid. Polski 46".

W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie ogólne branży drogistów i skład. aptecznych.

— W sali ZWM, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18.30 ogólne nadzwyczajne zebranie prac. fryzjerskich.

— W gmachu U. Ł., Lindleya 3, o godz. 18-ej odczyt prof. H. Ułaszyna pt. „Terminologia świąt Bożego Narodzenia na tle obrzędów i zwyczajów".

— W sali C. R. D. K., Piotrkowska Nr 243, o godz. 10-ej zebranie przedstawicieli Rad Zakładowych oraz kierowników świetlic.

JUTRO (19.12.46)

— W lokalu Buchalterii „Czytelnika", Piotrkowska 96, o godz. 8-ej zebranie Rady Zakładowej.

— W audytorium VI Politechniki Łódzkiej, Gdańska 155 odczyty: prof. E. Józefowicza p. t. „Wrażenia z wakacji polskich stud. chemii w Kopenhadze" i profesora E. Trepki p. t. „Wrażenia z Konferencji Międzynar. Unii Chem. w Londynie".

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 18-ej zebranie zarządu branży opałowej.

— W sali „Czytelnika", Piotrkowska Nr 96, o godz. 18-ej odczyt red. R. Matuszewskiego p. t. „Zadania społeczne pracownika kultury".

— W sali I, Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19,30 zebranie ogólne branży chem.-farb.-malarskiej.

— W tym samym lokalu, Piotrkowska Nr 40, o godz. 19,30 — odczyt dyr. Nacz. Rady Zrzeszeń Kupieckich Ćwikiela p. t. „Inicjatywa prywatna w życiu gospodarczym".

— W lokalu Nacz. Org. Technicznej, Piotrkowska 102, o godz. 19,15 wielkie zebranie sprawozdawcze z kongresu techników w Katowicach.

Dni bezmięsne w okresie świątecznym

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 9 grudnia 1946 roku w sprawie zmiany dni bezmięsnych w okresie od 23.12. 1946 roku do 5.1. 1947 roku — w przedsiębiorstwach gastronomicznych, gospodnich i stołówkach obowiązują następujące dni tygodnia, jako bezmięsne:

w I tygodniu od 23.12 46 r. do 29.12. 46 r. poniedziałek 23 grudnia, wtorek 24 grudnia i piątek 27 grudnia, w II tygodniu od 30.12 46 roku do 5.1. 1947 roku poniedziałek 30 grudnia, czwartek 2 stycznia i piątek 3 stycznia.

W innych dniach tych tygodni obrót mięsem i jego przetworami w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach jest dozwolony.

W sklepach żywnościowych, rzeźniczych, wędliniarskich sprzedaż mięsa jest dozwolona:

w I tygodniu od 23.12. 46 roku do 29.12. 46 r. poniedziałek 23 grudnia wtorek 24 grudnia i sobota 28 grudnia, w II tygodniu od 30.12 46 roku do 5.1. 47 r. wtorek 31 stycznia, piątek 3 stycznia i sobota 4 stycznia.

Dni ciastkowe w okresie świątecznym

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w okresie świątecznym oprócz ustalonych dotychczas dni ciastkowych, obrót wyrobami cukierniczymi dozwolony jest w dniach 24, 25, 26 i 31 grudnia 1946 roku.

Na gwiazdkę dla dzieci milicjantów

Ob. Leśkiewicz (ul. Piotrkowska 18) wpłaca zł 2000 i wzywa ob. Bergera Bronisława (Zielony Rynek), ob. Samek (ul. Piotrkowska 24) oraz firmę „Aero" (ul. Zawadzka 4).

Zebranie sprawozdawcze z kongresu techników

Naczelna Organizacja Techniczna — Oddział w Łodzi, organizuje w czwartek, dnia 19 grudnia o godz. 19,15 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 wielkie zebranie sprawozdawcze z kongresu techników w Katowicach. Referuje inż. Ludwik Taniewski.

W drugiej części zebrania inż. E. T. Kozłowski wygłosi odczyt na temat: „Kradzież energii elektrycznej i sposoby jej zwalczania".

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Konto PKO — 903

KKO m. Łodzi —100

Ceny warzyw w Łodzi

Na centralnym Targowisku Warzyw i Owoców w Łodzi w dn. 17-go bm. notowano następujące ceny hurtowe warzyw i owoców.

Buraki ćwikłowe 6—7 zł za kg.
Kapusta biała 9—10 zł za kg.
Kartofle 5—6 zł za kg.
Marchew 5—6 zł za kg.
Pietruszka 18—20 zł za kg.
Selery 50 zł za kg.

OWOCE

Jabłka 130—140 zł za kg.

ukłosa

Przeżyliśmy wraz z Ksawerym Ząbkiem już dwie podróże w przeszłość. Znając ciekawość Czytelników, wiem, że w trzeciej wyprawie nie opuściliby wielkiego uczonego. a trzecia wyprawa miała przebieg zgoła dramatyczny.

Jakiś chochlik podszepnął Ząbkowi, by nastawił na skali chronologicznej r. 1587, a na skali geograficznej — Anglię. Historiożyro, wielki wynalazek Ksawerego Ząbka, ruszyło na swój trzeci raid...

Faworyt królowej Elżbiety

I tak znalazł się nasz bohater na dworze królowej Elżbiety. Wałęsając się tam i sam po zamku św. Jakuba, szukał Ksawery sposobu, by dostać się przed oblicze wielkiej królowej. Los sprzyjał mu, gdyż oto zbliżył się doń giermek i rzekł:

— Pan jest zapewne jednym z nowoprzybyłych posłów zagranicznych. Pójdź pan za mną, królowa zaraz panów przyjmie.

W sali tronowej stało już kilku dostatnio odzianych mężczyzn. Każdy z nich dzierżył zwój pergaminu, snać listy uwierzytelniające. Ząbek sięgnął więc do kieszeni, wyjął nakaz płatniczy Urzędu Skarbowego i zwinął go w rulonik. Po dokonaniu tej czynności oczekiwał spokojnie na Elżbietę.

Zjawiła się w pełni krasy niewieściej, kapiąca od pereł i brylantów. Zasiadłszy na tronie, królowa przybrała na swe lica konwencjonalny uśmiech. Obok niej stał doradca lord Wiliam Cecil oraz młody lord Leicester, z którym Elżbieta wymieniała raz po raz czułe spojrzenia.

Gdy wszyscy posłowie wygłosili już swoje oracje i dostąpili zaszczytu ucałowania ręki królowej, ta zwróciła uwagę na Ksawerego Ząbka.

— A skąd ty jesteś, szlachetny i urodziwy cudzoziemcze? Jak zwie się kraj twój?

— Urząd Skarbowy — odparł Ksawery Ząbek, nie znajdując innego konceptu.

— Bardzo dziwna nazwa — poszedł szmer wśród zebranych. — Gdzie leży kraj ten, żeśmy o nim nie słyszeli?

— O, — odparł Ząbek — bo państwo, które mam zaszczyt reprezentować, powstało przed 2 tygodniami. Drogą rewolucji w Ameryce Południowej.

— No, no — zdziwili się wszyscy.

Po audiencji Ksawery usiłował ulotnić się, ale dopadł go w korytarzu młody lord Leicester i rzekł:

— Panie, królowa chce jeszcze z tobą mówić.

Tu posłał Ksaweremu spojrzenie pełne wściekłości. — Marnie ze mną — pomyślał nasz bohater — wykryto moją mistyfikację.

W komnacie, do której go wepchnięto była tylko królowa, ubrana w dziwnie przejrzystą szatę, ukazującą powaby jej ciała.

— Cudzoziemcze, — rzekła — spodobałeś mi się od pierwszego wejrzenia. Siądź tu koło mnie bliżej... Jeszcze bliżej, całkiem blisko...

— Mów, czego pragniesz, — ciągnęła dalej królowa, dysząc namiętnością — obsypię cię bogactwem. Chcesz, to wypuszczę na wolność Marię Stuart, która siedzi u mnie w areszcie w Fotheringhay.

— Nie, nie! — krzyknął przerażony Ząbek. — Nie możemy zmieniać historii!

— Mówisz od rzeczy, mój drogi. Teraz uparłam się. Wypuszczę Marię Stuart. Ja dyktuję historię. Zaraz ci to udowodnię.

Ksawery Ząbek, korzystając z chwilowej nieuwagi Elżbiety, zwiał historiożyrem. Nie mógł przecież pozwolić na zmianę w historii. Ileż to podręczników trzeba by wtedy spalić. A papier drogi!

WŁAD.

Uzdrowiska i stacje klimatyczne

na Dolnym Śląsku czekają na łódzkich robotników

Dokąd jechać, by się skutecznie leczyć

W sali wykładowej Wydz. Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi wygłosili odczyty przedstawiciele Dyrekcji Uzdrowisk Dolnośląskich. Dowiedzieliśmy się wielu rzeczy ciekawych, bo uzdrowiska Dolnośląskie nie są jeszcze dobrze znane ani laikom, ani również lekarzom. Stąd wynika niewłaściwe kierowanie chorych, często ze szkodą dla nich. Znane są wypadki obostrzenia nieczynnego procesu gruźliczego, względnie rozprzestrzenienie się gruźlicy w płucach na skutek wyjazdu chorych do Kudowy. **Kudowa Zdrój jest bezwzględnie przeciwwskazane dla dzieci i dla dotkniętych gruźlicą z uwagi na niebywale niski jak się przypuszcza poziom jodu.**

Natomiast Kudowa Zdrój jest znanym w Europie zdrojowiskiem, dla chorych na serce i naczynia krwionośne oraz chorobę Basedowa. Poza Kudową chorych na serce kieruje się do Puszczykowa i Dusznik. Gruźlica, za wyjątkiem ciężkich postępujących postaci, jest leczona w specjalnych zakładach w Krzyżatce, Zeylandowie, Kamieniogórze i Jarze. Zakłady te posiadają wszelkie nowoczesne urządzenia do leczenia chirurgicznego i klimatycznego gruźlicy we wszelkich jej postaciach.

Reumatyzm, choroby stawów, wszelkie stany pourazowe (inwalidzi pracy i wojenni), stany pooperacyjne zwłaszcza na terenie jamy brzusznej znajdują idealne i skuteczne warunki leczenia w Zdrojach Cieplice (pod Jelenią Górą) i Lądek.

Natomiast w Wieńcu - Zdroju leczy się stany wyczerpania fizycznego i nerwowego, stany ozdrowieńcze po ciężkich chorobach, zaburzenia u kobiet w okresie przekwitania, niemoc płciową, choroby kobiece. Podkreślić należy, że w Wieńcu Zdroju mamy bodajże najpiękniejsze krajobrazy ze wszystkich zdrojowisk Dolnośląskich.

Wieniec - Zdrój leży na poziomie 500—650 m nad poziomem morza, wśród rozległych lasów szpilkowych, posiada klimat orzeźwiający i hartujący. Góry chronią zdrojowisko od zimnych lasów północnych.

Nieżyty górnych dróg oddechowych (bez gruźlicy!), astmę, rozedmę, stany po zapaleniach płuc i opłucnej, schorzenia dróg moczowych, katar nadkwaśny żołądka i zapalenia woreczka żółciowego leczymy w **Solicach - Zdroju**, dysponującym najnowocześniejszym zakładem przyrodoleczniczym na Dolnym Śląsku.

Wody kruszczowe Solic — Mieszek i Dąbrówka — najbardziej są zbliżone do „Naftusi Truskawieckiej". Wziewanie i komory pneumatyczne poza Solicami mamy tylko w Szczawnicy.

Poza wymienionymi uzdrowiskami Dolny Śląsk dysponuje stacjami klimatycznymi, gdzie w przeciwieństwie do zdrojowisk ma miejsce tylko leczenie klimatyczne, a więc powietrzem, słońcem, leżakowaniem, spacerami, lekkimi sportami.

Do najważniejszych stacji klimatycznych należy Szklarska Poręba, Karpacz, Bierutowice, Oborniki Śląskie. Kieruje się tu głównie chorych na wyczerpanie fizyczne i nerwowe oraz rekonwalescentów.

Leczenie zdrojowiskowe na miejscu odbywa się przez cały rok. Istnieją stany chorobowe, które lepiej poddają się leczeniu zdrojowiskowemu zimą i na przedwiośniu. Poznanie tej prawdy spowoduje kierowanie właściwych schorzeń do uzdrojowisk także i poza okresem letnim.

Wielką rolę w leczeniu zdrojowiskowym mas robotniczych i naszego miasta mogliby odegrać lekarze fabryczni, zakładowi, Ubezpieczalni Społecz.

Naczelny lekarz Zarządu Zdrojowisk Dolnośląskich zapewnił nas że ZUS, Ubezp. Społ. i inne instytucje lecznictwa masowego tylko w małym stopniu zasilają uzdrojowiska chorymi, ale nie z własnej ale z winy pacjentów, którzy podobno niechętnie z tego sposobu leczenia korzystają zwłaszcza w okresie zimowym.

Po odczytach w dyskusji poruszono konieczność zorganizowania w Łodzi kursów balneologicznych dla lekarzy w celu późniejszego usprawnienia lecznictwa uzdrojowiskowego wśród sfer pracowniczych naszego miasta.

Dr H. W.

Najwięcej wygranych pada w kolekturze
STANISŁAWA BUJALSKIEGO
Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113
Ag.

Głos z Zakopanego

1.600 zł za pokój dziennie w pensjonacie

Czytamy często w prasie o działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Dotyczy ona kontroli cen na rynku artykułów spożywczych. Nie słyszeliśmy natomiast o tym, ażeby ta pożyteczna ze wszech miar komisja zajęła się sprawą conajmniej równie szkodliwą gospodarczo, co spekulacja na artykułach pierwszej potrzeby. Jest nią spekulacja w pensjonatach miejsc wypoczynkowych w okresach świątecznych.

Ostatnio doszedł nas głos z Zakopanego, jakoby za pokój na czas świąt zażądano 1600 zł. I nie jest to wypadek odosobniony, lecz ogólna tendencja ze strony właścicieli pensjonatów. Komu za tem mają służyć pensjonaty? Czy tylko szabrownikom i spekulantom? Czy człowiek pracy na czas urlopu świątecznego ma rezygnować z wypoczynku dlatego tylko, że spotka się w Zakopanem z licytującym go w możliwościach finansowych szabrownikiem? Warto, aby w tę nie cierpiącą zwłoki sprawę przed świętami wdały się odpowiednie czynniki samorządowe i państwowe, gdyż w innych środowiskach wypoczynkowych nie dzieje się prawdopodobnie wcale lepiej.

Kraks.

Nagroda literacka „Odry"

Gen. Aleksander Zawadzki wojewoda górnośląski, doceniając znaczenie książki artystycznej o Ziemiach Odzyskanych, zainteresowany głęboko w rozwoju kulturalnym tych ziem i poświęcający temu zagadnieniu wiele energii i pracy, złożył na nagrodę literacką czytelników „Odry" składkę w wysokości zł 50.000.—

Nagroda przyznana będzie w dniu 27.1.1947, czyli w rocznicę oswobodzenia Katowic, za wybitne dzieło literackie o Ziemiach Odzyskanych wzgl. za całokształt pracy pisarza związanego trwale z tymi ziemiami.

Nagroda literacka „Odry" wynosi w chwili obecnej już ponad 100.000 złotych.

Podziękowanie

Komenda Głównego Szpitala Klinicznego W.P. w Łodzi w imieniu chorych, rannych i inwalidów wojennych składa podziękowanie Zgromadzeniu Kupców w Łodzi za wyasygnowaną sumę 30 tysięcy zł. na gwiazdkę dla chorych, rannych i inwalidów wojennych.

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie firmie „Geyer" za 30 mtr. materiału, oraz Państwowym Zakładom Przemysłu Bawełnianego Nr 2 za wyasygnowanie 5 tysięcy złotych i 100 chustek, przekazanych na tenże cel.

BATERIE różnych typów
pod marką „JEDYNA"
poleca
FABRYKA OGNIW GALW.
L. LEMAŃSKI
Częstochowa, ul. Krótka 10/12
telefon fabr. 19-00 — biuro 12-71
(kr 2109)

STOŁÓWKA
F-my GENTLEMAN
ŁÓDŹ, LIMANOWSKIEGO 156,
POSZUKUJE
wykwalifikowanego kucharza
Zgłoszenia do Dyrekcji firmy..
(p. 2287)

POTRZEBNE
dwie maszyny do liczenia
dla
SPÓŁDZIELNI WŁÓKNO
ul. PIOTRKOWSKA 73.
(ag 482)

WENTYLATOR
do odciągania pary
KUPI
Bydgoska Fabryka Pończoch
BYDGOSZCZ, POMORSKA 80,
tel. 10-34.
(kr 2120)

Ciekawostki z szerokiego świata

„PIORUŃSKA" WDOWA

Mieszkanka Kowla, Wanda Dzięcioł, owdowiała trzykrotnie na skutek uderzeń pioruna. Jej pierwszy mąż zabity został przez piorun w 1928 roku, drugi w 1930, a trzeci w 1935 roku. Nie wiadomo, co się stało z jej czwartym mężem.

CIEKAWE ZJAWISKO W CIEŚNINIE DARDANELSKIEJ

W wyniku mieszania się w cieśninie Dardanelskiej wód dwóch mórz o różnej gęstości zasolenia, a tym samym i różnej temperaturze, tworzą się tu dwa płynące w przeciwnych kierunkach prądy morskie. Woda na powierzchni cieśniny płynie z morza Czarnego do Egejskiego, natomiast już na głębokości kilku metrów cięższa i bardziej słona woda morze Egejskiego płynie w kierunku morza Czarnego.

NAJMOCNIEJSZY CZŁOWIEK

Imperator rzymski Maksyminus, z pochodzenia wieśniak z Tracji, władający cesarstwem rzymskim od roku 235 do 239, posiadał wzrost 2 metry 45 centymetrów. Jak podają zapiski historyczne, był on najsilniejszym człowiekiem, jakiego wówczas znano, a my musimy stwierdzić, że jak dotychczas, nikt nie pokusił się o powtórzenie choć jednego z jego wyczynów. M.in. potrafił on ująć ważący w przybliżeniu 350 kg rydwan za jedno koło i rzucić nim na odległość dziesięciu kroków.

PLAC około 40 m x 40 wydzierżawi lub kupi, możliwie w śródmieściu
Spółdzielnia „WŁÓKNO"
PIOTRKOWSKA 73
(ag 483)

NA GWIAZDKĘ
KSIĄŻKI dla DZIECI i MŁODZIEŻY
POLECA W WIELKIM WYBORZE
KSIĘGARNIA „CZYTELNIK"
ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA Nr 147.
KSIĘGARNIA Nr 2, Piotrkowska 96.
(kr. 524/M)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 107 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i elektrotechnicznych w budynku biurowym przy ul. Sienkiewicza Nr 9 w Łodzi.

Termin wykonania całości robót: sześć miesięcy od daty wydania zlecenia i podpisania umowy.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na roboty budowlane i elektrotechniczne w budynku przy ul. Sienkiewicza 9, w Łodzi" — do Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, Wydział Gospodarczy, Łódź, ul. Piotrkowska 107 do dnia 28 grudnia b.r., godzina 11-ta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia b.r. o godz. 12-ej w świetlicy fabryki Anke w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 278.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł 50.000.— w gotówce, które należy wpłacić do kasy Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi na konto Nr 1061. Kwit na wpłacone wadium należy dołączyć do oferty.

Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje, dotyczące wykonania robót, można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, ul. Piotrkowska 107 w godzinach od 12-ej do 15-ej.

Do oferty należy załączyć odpis świadectwa przemysłowego oraz podać numer Rejestru Handlowego. Przedsiębiorca powinien posiadać uprawnienia, wynikające z przepisów prawa budowlanego.

Oferty nie odpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Przy wykonywaniu robót obowiązuje przedsiębiorcę „Układ zbiorowy pracy" dla przemysłu budowlanego.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego
Łódź, ul. Piotrkowska 107, Telef. 216-77.

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego"
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

Wytworne Upominki Gwiazdkowe
ZŁOTE i SREBRNE
POLECA
„WARYS" Łódź, ul. Piotrkowska 37
(409-A.B)

Firma TITANPRODUKTER
sprzedaje sposób usztywniania tkaniny do kap do obuwia, opatentowany w Polsce za Nr. 27847. W Skandynawii używany od dziesiątków lat.
Zapytania kierować do
AKTIEBOLAGET TITANPRODUKTER
P. O. Box 3264, Stockholm 3.
Adres Telegr. „Titanprodukter", Stockholm
(kr. 2096)

Zakupimy

1 SILNIK 3-fazowy asynchroniczny pierścieniowy, budowy całkowicie zamkniętej z chłodzeniem powierzchniowym 125 kW, ∨ 525 V, 492 obr/min., napięcie wirnika 500 V, wysokość wału 495 mm., fabrykat BBC Mannheim, typ MSUe 1712 b lub podobny.

Oferty wraz ze szkicem wymiarowym i dokładnymi danymi technicznymi nadsyłać do Działu Zakupów Eletrowni Górnośląskich w Gliwicach, ul. Barlickiego 2. (kr 2117)

„RENDERKĘ"
3—4 mm na motor
KUPI
Bydgoska Fabryka Pończoch
BYDGOSZCZ, POMORSKA 80,
tel. 10-34.
(kr 2121)

TARCICA, SKRZYNIE
wszelkiego rodzaju
TARTAK PAŃSTWOWY
DRAWSKO SZCZECIŃSKIE
Toruńska 7
(Kr 2119)

BIURO INSPEKTORA WOJEWÓDZKIEGO POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH i ODDZIAŁU UMOWNYCH UBEZPIECZEŃ
mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej Nr 107 i 98
przeniesiono do własnego gmachu
przy AL. KOŚCIUSZKI 57
Również
BIURA INSPEKTORA na m. Łódź i powiat łódzki, mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej 165
przeniesiono do lokalu
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 107 I piętro
(p. 2270)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3—6. tel. 150-53. (931/p)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (ag)

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM chorobý kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 godzina 4—6. (6026)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (ag)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne. ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2. 9—12 i 5—7. (3526/p)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 56, telefon 119-59 przyjmuje 3—6.

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48. ((101/ag.)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109. m. 6. Telefon 138-52. (ag)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŚWIĄTECZNE KARTY, paski, reliefy, szopki, bibułki kolorowe, lameta, włosy anielskie, świeczki, kalendarze, ścianki, — ceny hurtowe, poleca „Składnica Biurowa" — Łódź, Piotrkowska 69, telef. 116-60. (kr. 517/M)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „Enola" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. (P. 2213)

ZIMNE OGNIE, pięknie się palące. Skład fabryczny: Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1 (Ag. 382)

ZEGARKI, BIŻUTERIE, najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47, kupujemy złom srebrny, złoty. (ag 454)

SAMOCHÓD ciężarowy 2. do 2,5 tony, budowy amerykańskiej, angielskiej w dobrym stanie na chodzie zakupi z wolnej ręki Fabryka wyrob. pończoszniczych „K. Einbrodt, A. Abel i S-ka" Łódź, ul. Pojezierska 5, tel. 176-62. (7442)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych telefon Nr 212-47. (wł.)

RURKI SZKLANE oranżowe i pół białe w różnych rozmiarach oraz FLAKONY PERFUMERYJNE, i słoiki na kremy stale dostarcza Skład szkła. Kraków, św. Agnieszki 1, tel. 551-51. (kr 2107)

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne Pl. Wolności 2. m. 2 (w podwórzu, na lewo), parter. (p. 2117)

KUPIĘ korki do butelek różnych rozmiarów oraz odpadki korkowe. Pralnia Chemiczna „Grochowina", Sienkiewicza 34. (7315)

OZDOBY choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i próbne komplety. „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu). (R. 145)

SPRZEDAM konia ciężkiego lub zamienię na lekkiego. Napiórkowskiego 26. (7486)

SKLEP materiałów piśmiennych odstąpię z powodu wyjazdu natychmiast. Limanowskiego 8. (6253-p)

CHOINKOWE ŚWIECIDEŁKA poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych E. Giąb, Piotrkowska 80, telefon 165-48, II podwórze. (P. 2261)

WŁOS ANIELSKI na wagę 300 zł kg. Bazar Katolicki, Sienkiewicza Nr. 49. (ag. 426)

GUSTOWNE suknie, pilotki i szale po najniższych cenach poleca „Powiślanka", ul. Narutowicza 40, tel. 260-58. (ag. 451)

WYTWÓRNIA BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiej poleca konfekcję jedwabną — najlepszych gatunków. Łódź, Śródmiejska 48. (Ag. 376)

ZAKOPANE. Wille, parcele, pensjonaty, najtaniej sprzeda — wydzierżawi „Lokata" Stefan Kolcz, Zakopane, Kościuszki 6, tel. 14-75. (Kr. 2086)

OKULARY, termometry, wagi techniczne, laboratoryjne, geodezja i mikroskopy. Nowomiejska 3. (ag. 419)

ŚWIECZKI i ozdoby choinkowe. Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

FOTOAPARATY wszelkich wymiarów KINOKAMERY najtaniej poleca „OKAZJA" Kilińskiego 47. (ag. 429)

SREBRO, złoto — złom. Kupuję, płacę najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (7414)

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIA choinkowe poleca F-ma „Cyklosport", Piotrkowska 15. (ag. 443)

NA GWIAZDKĘ patefon i płyty z f-my „Melodiofon", 6-go Sierpnia Nr 23. (ag. 442)

68 PIOTRKOWSKA 68 — Partię bielizny wykwintnej milanezowej damskiej sprzedam hurtowo. (6211-p)

KUPCY przyjeżdżający do Łodzi nabyć mogą szale wełniane i tańsze w wytwórni. Dojazd tramwajem 10 do Wodnego Rynku. Adres: Nawrot Nr 82, pierwsze piętro. (7433)

TASMĘ SZNUROWADŁOWĄ w każdej ilości kupię, również białą. St. Najdek, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (R. 152)

KOSSAK Wojciech, Żukowski, Piotrowski Antoni, Żmurko, Moniuszko, Gerson i inni, — dywany perskie, kupno — sprzedaż. „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. (p. 2279)

PŁASZCZE, ubrania męskie i chłopięce poleca Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11 telefon 172-15. (6278-p)

GWIAZDKOWE miłe tanie upominki obrazy, kryształy, porcelana, „Dom Sztuki", Piotrkowska Nr 84. (p. 2280)

PIANINO sprzedam. Al. Kościuszki 32. m. 7. godz. 14—16. (6285p)

SPRZEDAM doskonały przenośny piecyk kaflowy szamotowy, termon, ryczę. Oglądać: Piotrkowska 109—34 od 16-ej. (6263-p)

SKODA, stan pierwszorzędny, 4-drzwiowa, na chodzie z papierami do sprzedania. Wiadomość: lakiernik Jachimowicz, Gdańska Nr 134. (6260-p)

CHEMIKALIA farmaceutyczne, techniczne tłuszcze, kupujemy, płacimy najwyższe ceny. Łódź, 1 skr. 163. (6268-p)

KUPUJE — sprzedaje używane meble. Sienkiewicza 3/5 parter. (6266-p)

DOM, willę, plac, obiekt przemysłowy, handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo, kupimy sprzedamy. Biuro pośrednictwa, Plac Wolności 6 m. 4. Godziny 11—1, 4—6. (7512)

SPRZEDAM maszynkę pończoszniczą (stopkę, nową, podnoszenie i spuszczanie igieł, plater, podwój na stopa i in.) Wiadomość — Radwańska 16 m. 2. (7505)

WIĘKSZĄ partię wełny owczej sprzedam lub zamienię. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — „Informator", Wrocław, Rynek 47. (7502)

FOTO i kino aparaty, materiały klisze, błony, pocztówki, papiery kupno — sprzedaż. Daszyńskiego (Przejazd) 36, Fototechnika. (Ag. 481)

WYCHOWAWCZYNIĘ ewentualnie niańkę do dwóch chłopców (4-letn. i 10 miesięcy) przyjmę. Narutowicza 40 m. 1. (7497)

STUDENT-(ka) lub uczeń gimnazjalny poszukiwany do udzielania lekcji, chłopcu z 3-ej klasy gimnazjum. Zgłosić się Przejazd 36, Fototechnika. (ag. 480)

Szczęśliwy ojciec

(rys. z ang. pisma „Daily Mail")

Zapaśnik ciężkiej wagi
Rozgrywa właśnie mecz.
Gdy nagle grę przerywa
Niespodziewana rzecz.

Ktoś z widzów krzyczy: — „Johnie,
Urodził ci się syn.
Idź gratulować żonie
Za ten wspaniały czyn!"

Przerywa John zapasy,
Mówiąc: — „Wybaczcie mi
Zbyt kontent jestem abym
Mógł kogoś mocno bić..."

2 BILARDY sprzedam. Kompletnie nowe z bilami. Łomżyńska 1. Restauracja, róg Nowo - Zarzewskiej. (6280-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

MASZYNISTKI możliwie ze stenografią oraz księgowego, tylko siły pierwszorzędne — poszukują Zakłady Graficzne „Społem" w Łodzi, Andrzeja Struga 63. Zgłoszenia 8—9 rano. (p. 22-77)

POTRZEBNA rutynowana maszynistka. Zgłaszać się w godz. od 12—14 w Spółdzielni Wydawniczej „INGOS", Łódź, 6 Sierpnia 7. (6259-p)

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast, Dowborczyków 4, m. 2, tel. 215-70. (6283-p)

KUCHARZA lub kucharkę restauracyjną przyjmę natychmiast. — Zgłoszenia pod „Natychmiast". (6272-p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Radogoszcz, Sowińskiego 48—4. Zwrócę koszty tramwaju. (6281-p)

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej wychowawczyni do półtorarocznego dziecka na cały dzień. Kilińskiego 46 m. 12. (6277-p)

AKWIZYTOR do sprzedaży poszukiwanego wydawnictwa w przemyśle — potrzebny niezwłocznie. Telefonować 135-39. (6276-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej. telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20 Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.- (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 56

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY - korespondent, siła samodzielna z wieloletnią praktyką w przemyśle (przebitka, plan kont) poszukuje zajęcia na stałe lub godziny. Zgłoszenia pod „Plan kont" do Administracji Dziennika Łódzkiego. (7498)

HANDLOWIEC, były ekspozytor światowych firm zagranicznych, cło, bilans, towaroznawstwo — przyjmie odpowiednią posadę. — Zgłoszenia do Administracji Dziennika dla „Nr 7328". (7421)

GOSPODYNI przyjmuje zgłoszenia świąteczne, weselne, wykonanie solidne. Adres: Łódź, Wólczańska 165, fr. III p. m. 23 godz. 8—1. (7503)

ZDOLNA energiczna studentka przyjmie natychmiast pracę stałą lub dorywczą. Zakres: biuro, lekcje, wychowanie i inne. Of. do administracji „Zaraz". (6274-p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Bratniej Pomocy U. Ł. leg. uczniowską i metrykę urodzenia na nazw. Soroko Janina. — Piotrkowska 132. (7514)

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez Sąd Okręgowy Łódź, na imię Marii Marciniak, Łask, Kilińskiego 26. (Kr 2112)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, prawo jazdy na nazwisko Pawłowski Józef, Wólczańska 153/5a. (7510)

ZGUBIONO dowód rejestracyjny Komisji poborowej. Malinowski Ryszard. Sieradz. (7507)

ZGUBIONO prawo jazdy szoferskiej, książkę wojskową, legitymację Związku Zawod. tr. sportowców. Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Agaciak Stefan. Sieradz. (7507)

WROMBEL Kazimierz z Wośnik gm. Męka zgubił palcówkę. (7507)

SKRADZIONO książki buchalteryjne, piekarnia, Przejazd 45, teczkę i 10.000.— zł, Zwrócić za wynagrodzeniem. (7518)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód Ministerstwa Leśnictwa, Jerzego Mrymera. Łódź, Sędziowska 7. (7503)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości, zaświadczenie stałe na nazwisko Malak Helena, Koronowa, Sobieskiego 12 — oraz leg. Zrzeszenia Kupców, Malak Władysławy, Grudziądz, Mickiewicza 20. (7501)

SKRADZIONO dowód osobisty, — książeczkę ubezpieczalni na nazw. Sowińska Małgorzata zam. Podwórzowa 6. (6273-p)

LOKALE

MAGAZYN duży na butelki z bocznicą kolejową poszukuje na Chojnach lub inne, Rzgowska 2 tel. 132-28. p. 2273)

LOKAL handlowy, Piotrkowska, front 1 piętro oddam w dzierżawę. Telefon 129-80. (6247-p)

INSTYTUCJA wydawnicza poszukuje magazynu w śródmieściu, na skład papieru. Zgłoszenia do Adm. Dz. Łódzkiego pod „Magazyn". (wł)

DLA 2 PANÓW odstąpię pokój. Jedynie z całkowitym utrzymaniem. Wiadomość: Narutowicza 39/17. (7517)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Pabianicach na pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty pod „Mieszkanie". (6282-p)

POKÓJ z kuchnią lub używalnością kuchni potrzebny na 6 miesięcy. Zapłata z góry. Gwarancja wyprowadzenie się. Prawo zamieszkania w Łodzi mam. Oferty pod „6 miesięcy". (7504)

NA OKRES 3-ch miesięcy poszukuje dwóch lub jednego pokoju z używalnością kuchni. Dobrze zapłacę. Telefonować 191-59, godz. 8—15. Korski. (6279-p)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Film Polski" poszukuje 3-ch oddzielnych, umeblowanych pokoi sublokatorskich z niekrępującym wejściem. Łaskawe zgłoszenia kierować pod adres: P. P. „Film Polski" Wydział Zaopatrzenia, ul. Targowa Nr 61 w godz. od 8-ej do 15-ej. (7502)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Ałpatow. (7432)

LEKCJE: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, czeskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego. Daszyńskiego 61 m. 6. (5625-p)

KROJU męskiego i damskiego nowoczesnym udoskonalonym systemem Lewandowskiego — nauczają Koedukacyjne Kursy Krawieckie przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym — Łódź, Stef. Jaracza 14. — Tel. 184-12. (ag. 80)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (Kr. 2091)

MATRYMONIALNE

INTELIGENTNA wdówka, lat 37 na posadzie ,posiadająca umeblowane mieszkanie, pragnie poznać pana — wdowca lub inteligentnego kawalera, uczciwego i miłej powierzchowności. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Małżeństwo". (7515)

POSZUKIWANIE RODZIN

OSOBY wiedzące cośkolwiek o losie **JÓZEFA GOŁĘBIOWSKIEGO** lat 28 zam. w Łodzi, aresztowanego 8 listopada 1944 r. w Łodzi, proszony jest skomunikować się z Benitą Gołębiowską zam. w Łodzi, ul. Dobra 5 m. 6. (6284-p)

UWAGA! Więźniowie obozu Wiedeń Hinterblüht. Ktokolwiek znał, lub był przy śmierci, Zbigniewa Lewandowskiego Nr 101019, który zmarł w obozie 2 kwietnia 1945 r., usilnie prosi o podanie jakichkolwiek szczegółów, Lucyna Gałązkowa, Wólczańska 153. (6275-p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Piotrkowska 84, front. — Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki. Uwierzytelnianie odpisów. Redagowanie dokumentów odpowiadających prawom angielskim, amerykańskim, palestyńskim. Przyjmuje po południu. (7445)

WILEŃSCY FRYZJERZY — Łódź, Zawadzka 11. — Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (ag)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły łaciny, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (7408)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag. 380)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (6169-p)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (kr. 2052)

WULKANIZACJA dętek samochodowych, śniegowców, naprawa rowerów, motocykli, ul. Żeromskiego Nr 16, Gumiński. (Ag. 375)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

ZAKŁAD fotograficzny „A. Piotrowski", Łódź, Pl. Wolności 6 — wykonuje zdjęcia ślubne, portrety oraz wszelkich dokumentów, solidnie. (6172-p)

D—011667